

Sygn. akt I C 4044/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 czerwca 2022 roku

**Sąd Rejonowy dla W. M. w W., Wydział I Cywilny
w składzie:**

Przewodniczący: sędzia Łukasz Baranowski

po rozpoznaniu 7 czerwca 2022 roku w W.

na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 56.576,08 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć złotych i osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 6.417 #zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 4044/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla W. M. w W.

z 7 czerwca 2022 roku

W pozwie wniesionym 26 września 2019 roku (data nadania przesyłki u operatora pocztowego) powód M. P. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. następujących kwot:

- 48.854,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powód powinien spłacić w okresie od 30 września 2009 r. do 31 grudnia 2018 r.
- 7.772 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty tytułem pobranych przez pozwanego składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wywiedzione roszczenie powód wskazał, iż 25 stycznia 2007 r. zawarł z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny indeksowany do (...), na kwotę 249.466 zł. Powód podniósł, że przedmiotowa umowa była kredytem udzielonym w złotych polskich, a (...) stanowił jedynie miernik wartości. W ocenie powoda zawarte w tej umowie postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 regulaminu stanowią niedozwolone klauzule w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., stąd są dla niego niewiążące. Negowane postanowienia przerzucały na powoda nieograniczone ryzyko, podczas gdy pozwany ponosił jedynie ryzyko braku spłaty kapitału.

Wskazując jako podstawę prawną art. 385¹ § 1 k.c., powód zakwestionował także postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tj. § 9 ust. 7-9 umowy oraz § 7 ust. 6 pkt 2 regulaminu.

Jako podstawę prawną swoje roszczenia powód wskazał art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

(pozew – k. 1-21)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany nie uznał powództwa ani co do zasady, ani co do wysokości. Pozwany podniósł, że nie udzielił powodowi kredytu złotowego, a umowa zawarta pomiędzy stronami czyniła zadość wszystkim wymogom określonym w art. 69 Prawa Bankowego. Kwestionowana umowa nie była także w ocenie pozwanego sprzeczna z naturą stosunku prawnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. Odnosząc się do twierdzeń powoda, pozwany zanegował, aby kwestionowane postanowienia umowne stanowiły klauzule abuzywne i przez to nie wiązały powoda jako konsumenta. Powód został przy tym poinformowany zarówno o ryzyku kursowym, jak i ryzyku stóp procentowych.

W dalszej kolejności pozwany podniósł, że w przypadku uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne, w ich miejsce możliwe jest zastosowanie innego pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa. Pozwany wskazywał, że treść czynności prawnej ustala się nie tylko poprzez odwołanie do literalnej treści czynności, ale także do wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 2 k.c.), jak również zasad współżycia społecznego czy zwyczajów (art. 56 k.c.). Pozwany wskazał, że w przypadku uznania za abuzywne odesłania do Tabeli Kursów, indeksacja powinna zostać dokonana przy zastosowaniu miernika zgodnego z zasadami współżycia społecznego, a zarazem opartego na zwyczaju. Według pozwanego obiektywnym miernikiem będzie kurs rynkowy. Kwestionowane postanowienia umowne można natomiast uzupełnić według średniego kursu NBP. Nieuzasadnione byłoby przy tym zastosowanie stawki LIBOR dla kredytu w PLN. Pozwany zwrócił także uwagę na skutki dla powoda ewentualnego uznania umowy za nieważną.

Pozwany zakwestionował ponadto, aby zapisy umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały stanowić klauzule niedozwolone. Zabezpieczanie kredytów hipotecznych miało też leżeć w interesie całego społeczeństwa, gdyż od niego zależna jest stabilność systemu bankowego. Dodatkowo w umowie kredytu wprost wskazano wysokość opłaty za okres pierwszych 36 miesięcy.

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia powoda, z uwagi na to, że umowa została zawarta ponad 13 lat przed wytoczeniem powództwa, a więc wszelkie roszczenia wynikające z umowy przedawniły się przed złożeniem pozwu.

(odpowiedź na pozew – k. 94-139)

Pismem procesowym z 26 lutego 2021 r. powód wskazał, że popiera powództwo, a także wnosi powództwo ewentualne, w przypadku nieuwzględnienia dotychczasowych żądań w wyniku przyjęcia, że strony nie pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu i istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, wnosząc o zasądzenie kwoty 53.183,31 zł oraz kwoty 16.399,56 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu

doręczenia pozwanemu odpisu pisma do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych, a także o zasądzenie kwoty 7.722 zł z tytułu pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością spornej umowy.

W piśmie tym powód sformułował także kolejne żądanie ewentualne na wypadek uznania, że nie istnieją podstawy do uwzględnienia roszczenia głównego wyłącznie w walucie PLN oraz w przypadku uznania, że strony pozostają związane stosunkiem prawnym kredytu, wnosząc o zasądzenie kwoty 23.493,37 zł oraz kwoty 16.399,56 CHF tytułem zwrotu nienależnych świadczeń oraz kwoty 7.722 zł z tytułu pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powód wniósł nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

(pismo powoda z 26 lutego 2021 r. – k. 310-315)

Pismem z 24 marca 2021 r. pozwany wniósł o oddalenie zmodyfikowanego powództwa w całości, wskazując, że powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie w jakiegokolwiek części. Pozwany wskazał przy tym, że powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Pozwany wskazał także, że w przypadku uznania umowy za nieważną, Sąd winien dokonać wzajemnego rozliczenia stron w oparciu o teorię salda. Wobec tego, że powód nie spłacił jeszcze całego zobowiązania z tytułu kredytu, powództwo o zapłatę powinno zostać oddalone. Pozwany podniósł także, że nie ma podstaw do zwrotu świadczenia z uwagi na treść art. 411 pkt 2 i 4 k.c., jako że jego spełnienie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, a także w przypadku unieważnienia umowy, Bank będzie posiadał wierzycelność względem powoda, która nie stała się jeszcze wymagalna.

(pismo pozwanego z 24 marca 2021 r. – k. 349-357)

Pismem z 11 stycznia 2022 r. powód oświadczył, że miał świadomość, iż skierowanie roszczeń przeciwko Bankowi mogło skutkować upadkiem spornej umowy, a także, że jest świadomy ewentualnych roszczeń Banku z tytułu zwrotu uzyskanego kapitału oraz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w przypadku unieważnienia umowy o kredyt.

(oświadczenie powoda – k. 360)

Do momentu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

(pismo powoda z 21 lutego 2022 r. – k. 368-376, pismo pozwanego z 23 lutego 2022 r. – k. 381-

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

18 grudnia 2006 r. powód M. P. (1) złożył za pośrednictwem pośrednika (...) S.A. wniosek do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (zwanym dalej również jako Bank) o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 249.466 zł z przeznaczeniem na zakup nieruchomości – mieszkania na rynku pierwotnym. Walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (zwany dalej również jako (...)). W rzeczonym wniosku, m.in. jako proponowane sposoby zabezpieczenia spłaty kredytu wskazano ustanowienie hipoteki na kredytowanej nieruchomości, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. We wniosku wystąpił również o objęcie udzielanego przez pozwanego Banku kredytu (...) w (...) S.A. (dalej zwanego również (...) S.A.).

(dowód: wniosek kredytowy k. 180-184)

Powodowi przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Bank. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Pozwany Bank informował

nadto, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn pozwany Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto pozwany Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie tym znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: informacja dla wnioskodawców – k. 196)

Tabela Kursów Walut Obcych, która miała mieć zastosowanie do umowy kredytu powoda była dostępna na stronie internetowej Banku, a także w placówkach Banku. Klienci nie byli informowani o sposobie tworzenia Tabeli. W 2007 r. w pozwanym Banku istniała możliwość spłaty kredytu indeksowanego bezpośrednio w walucie, do której kredyt był indeksowany.

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było stosowane przez pozwanego jako ubezpieczenie standardowe w przypadku kiedy kredytobiorca nie posiadał wymaganego wkładu własnego, tj. 20% wartości nieruchomości w przypadku kredytów walutowych. Już na etapie początkowej symulacji dokonywanej przez pozwanego na podstawie danych z wniosku kredytowego, pozwany wiedział czy będzie konieczność objęcia przyszłego kredytu (...). Pracownicy pozwanego banku nie znali zapisów (...) łączącej bank z ubezpieczycielem oraz nie informowali o nich klientów.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 290v. oraz transkrypcja – k. 298-309)

Na dzień złożenia wniosku powód nie prowadził działalności gospodarczej i posiadał wykształcenie inżynierskie techniczne. W 2006 i 2007 r. powód otrzymywał wynagrodzenie w złotych w kwocie 4.400 zł brutto miesięcznie.

Powód skorzystał z usług pozwanego Banku, ponieważ jego ofertę przedstawił mu jako najkorzystniejszą pracownik pośrednika (...) S.A. Przed podpisaniem umowy powodowi udostępniono wzorzec umowy, który mógł zabrać do domu. Powód nie konsultował z nikim treści wzorca umowy. Powoda nie poinformowano o innych możliwościach zabezpieczenia brakującego wkładu własnego niż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

(dowody: wniosek kredytowy k. 180-184, przesłuchanie w charakterze strony powoda k. 328v.-329v.)

W dniu 29 grudnia 2006 r. pracownik pozwanego Banku przeprowadził wstępną ocenę zdolności kredytowej powoda dla kredytu w PLN i (...). Według symulacji wysokość raty kapitałowo-odsetkowej kredytu w (...) miała wynosić kwotę 1.059,33 zł., a kredytu w PLN 1.330,78 zł. Powód posiadał zdolność kredytową na kredyt zarówno w PLN, jak i (...).

(dowód: wstępna ocena zdolności kredytowej – k. 194)

Ostatecznie, w dniu 29 grudnia 2006 r. pozwany Bank wydał pozytywną decyzję kredytową względem powoda. W owej decyzji, oznaczonej nr (...) wskazano, że kwota udzielonego kredytu wynosi 246.966,04 zł, przy czym waluta kredytu to (...). Kredyt miał zostać wypłacony w transzach i miał być spłacany w 420 stałych miesięcznych ratach według zmiennego oprocentowania. Wskaźnik (...) wynosił 99,39 %. Ponadto w decyzji tej wskazano, że ubezpieczenie na okres przejściowy wynosić będzie 176 zł miesięcznie, zaś „składka” z tytułu (...) wynosić będzie 1.798 zł.

(**dowód:** decyzja kredytowa – k. 186-188)

Kolejno, powód występując jako konsument – w dniu 26 stycznia 2007 r. (data według złożenia podpisów) zawarł z pozwanym Bankiem – występującym jako przedsiębiorcą – umowę kredytu hipotecznego o nr KH/ (...). Na podstawie tej umowy pozwany Bank udzielił powodowi kredytu na łączną kwotę 249.466 zł (§ 2 ust. 1) z przeznaczeniem na zakup

mieszkania w budowie od dewelopera (kwota 244.466 zł), refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe (2.530,04 zł) oraz kosztów wliczonych w kredyt (2.469,96 zł (§ 2 ust. 3-4).

W § 1 ust. 1 i 2 umowy powód oświadczył, że przed zawarciem tejże umowy otrzymał Regulamin, z którym zapoznał się i zaakceptował zawarte w nim postanowienia. Ponadto pozwany Bank zobowiązał się do udzielenia kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a powód, jako kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego (...) w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy.

W umowie wskazano, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (dalej zwanej również jako (...)) w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, a po uruchomieniu kredytu lub jego pierwszej transzy pozwany Bank zobowiązany był wysłać powodowi pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według (...) obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, przy czym zaznaczono, że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej (§ 2 ust. 2). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej i objęty był jednorazową prowizją w wysokości 2.469,96 zł (§ 4 ust. 1), a jego oprocentowanie w stosunku rocznym wynosiło sumę 3.5025 %, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy (tj. 3 listopada 2006 r.) oraz marży w wysokości 1.4000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 1-3). Kredyt został zawarty na 420 miesięcy, w tym liczba 18 miesięcy karencji (§ 2 ust. 6) i płatny miał być w 402 miesięcznych ratach (§ 7 ust. 2). Spłata rat (kwoty kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich) miała następować poprzez zapłatę polskich złotych przeliczanych zgodnie z kursem sprzedaży (...) wynikającym z (...) obowiązującym w dniu płatności tej raty, przy czym następowała ona poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych kwot z rachunku powoda prowadzonego w pozwanym Banku (§ 7 ust. 1 i 3).

W umowie przewidziano szereg zabezpieczeń (oprócz samej hipoteki na kwotę 424.092,20 zł - § 9 ust. 1 pkt 1), to jest m.in.: cesję na pozwany Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości (§ 9 ust. 1 pkt 2); cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie powoda (§ 9 ust. 1 pkt 3); ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie do czasu otrzymania przez pozwany Bank odpisu księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości z prawomocnym wpisem do hipoteki, przy czym koszt tego ubezpieczenia miał ponieść kredytobiorca w wysokości 176 zł miesięcznie (§ 9 ust. 1-5). Nadto postanowiono, że dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 200.800 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez pozwany Bank z (...) S.A. (§ 9 ust. 7). Kredytobiorca zobowiązał się zwrócić pozwanemu Bankowi koszt ubezpieczenia w wysokości 1.797 zł za pierwszy, 36-cio miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8). Jeżeli w ciągu 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 200.800 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 9).

Całkowity koszt kredytu, według stanu na dzień zawarcia umowy wynosił kwotę 202.014,87 zł, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,06 % w skali roku – przy założeniu, że m.in. w przypadku występowania (...) uwzględnia się składkę na okres pierwszych 3 lat i uznaje się, że jest ona płaćta w dniu uruchomienia kredytu (§ 12 ust. 1).

(dowody: umowa kredytu z dnia 26 stycznia 2007 r. nr KH/ (...) – k. 190-192, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. /R20/ – k. 198-206, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. /R31.7/ – k. 208-216, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna obowiązujący od dnia 1.10.2006 r. – k. 223; cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna obowiązujący od dnia 1.06.2009 r. – k. 225)

Pozwany w regulaminie i cenniku zawarł zasady dotyczące wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów (...). Stosownie do treści § 7 ust. 6-8 rozdziału 4 (Koszty kredytu) Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. za 36-cio miesięczne okresy, w których stosunek kwoty niespłaconego kredytu do wartości nieruchomości nie będzie niższy niż 80% (dla kredytów w walucie obcej) pobierana była opłata na poczet refinansowania (...). Zgodnie z § 2 pkt 19 regulaminu kredytem w walucie obcej był kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Podstawą wyliczenia opłaty dla kredytów indeksowanych jest wzór:

podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz)*kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu

Przy czym kwota kredytu w PLN wyrażana jest według wartości kursów waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku: w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów, w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużania ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy (§ 7 ust. 6 pkt 2 lit a - b). Regulamin nie precyzuje pojęć: kurs kupna dewiz, kurs sprzedaży dewiz, wartość nieruchomości. Zgodnie z cennikiem opłata z tytułu (...) wynosi 3% podstawy jej wyliczenia. Wzór dla wyliczenia opłaty dla kredytów udzielonych w PLN za podstawę przyjmował 90% wartości nieruchomości. Regulamin przewidywał pobór opłaty tytułem kosztu (...) poprzez automatyczne obciążenia rachunku kredytobiorcy w PLN w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej (§ 7 ust. 7). Natomiast jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stawał się równy lub niższy 90% (dla PLN) albo 80% (dla waluty obcej), wówczas Bank pobierał opłatę za kolejny 36-o miesięczny okres (§ 7 ust. 8).

W § 8 ust. 1 Regulaminu wskazano, że kredyt jest spłacany w terminie określonym w umowie kredytu poprzez obciążanie rachunku wskazanego w umowie kredytu. Obciążenie rachunku kwotą raty spłaty nie może powodować powstania debetowego salda w wysokości przekraczającej dopuszczalne zadłużenie na rachunku. O dotrzymaniu terminu spłaty kredytu decyduje data wpływu środków na rachunek, o którym mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2 Regulaminu). Stosownie do brzmienia § 8 ust. 3 Regulaminu w wypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według aktualnego kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty. W regulaminie /R31.7/ dodano zapis, że Tabela Kursów Walut Obcych ustalana była nie rzadziej niż raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych. Rata pobierana jest na koniec dnia, w którym przypada jej płatność. W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest w danym dniu co najmniej 2-krotnie, do ustalenia wysokości rat przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy z kursów obowiązujących w dniu płatności raty. Według § 8 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorcy mogą zastrzec w umowie kredytu, że Bank będzie pobierał ratę spłaty w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie pozwanego Banku.

Z § 11 ust. 1 Regulaminu wynikało, że Bank może na wniosek kredytobiorców przewalutować kredyt.

(dowody: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. /R20/ – k. 198-206, regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. /R31.7/ – k. 208-216, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna obowiązujący od dnia 1.10.2006 r. – k. 223; cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna obowiązujący od dnia 1.06.2009 r. – k. 225)

W ramach zawieranej umowy powód zgodził się na pobieranie z rachunku bankowego prowadzonego do obsługi kredytu opłat z tytułu refinansowania przez pozwanego kosztów (...) w (...) S.A.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 227)

Do wypłaty kwoty kredytu doszło w czterech transzach: 31 stycznia 2007 r. – kwota 33.857,68 CHF, 25 maja 2007 r. – kwota 33.161,91 CHF, 27 sierpnia 2007 r. – kwota 32.846,08 CHF, 6 marca 2008 r. – kwota 9.198,50 CHF. Łącznie Bank wypłacił na rzecz powoda kwotę 109.064,17 CHF. Kwoty transzy indeksowano do (...) po kursie kupna z (...).

Powód dokonywał regularnych spłat rat, zgodnie z harmonogramem. W okresie od 28 lutego 2007 r. do 31 grudnia 2018 r. powód tytułem spłaty kredytu uiścił na rzecz pozwanego kwotę 83.107,08 zł, pomijając kwoty wpłacone bezpośrednio w walucie. W okresie od 30 września 2009 r. do 1 września 2014 r. wpłaty w PLN wyniosły 56.437,13 zł.

Na dzień 1 czerwca 2020 r. saldo kredytu wynosiło 75.485,34 CHF.

(dowody: zestawienie transakcji na rachunku umowy – k. 236-241, historia spłaty rat – k. 319-324, zaświadczenia o wysokości odsetek – k. 34-55)

Strony umowy 10 grudnia 2009 r. zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...). Na mocy tego porozumienia nowe brzmienie otrzymał § 9 ust. 7 i ust. 9 umowy, zgodnie z którymi wprowadzono nowe saldo zadłużenia, od którego uzależnione było pobranie kolejnych opłat za (...) tj. kwota 270.800 zł.

(dowód: aneks nr (...) – k. 220-221)

9 września 2014 r. pomiędzy stornami został zawarty Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na podstawie którego, do § 2 umowy dodano kolejny ustęp, który otrzymał brzmienie: „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut obcych Banku. Podstawą do ustalania kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%. (...)”. Zmieniono także § 7 ust. 1, który otrzymał brzmienie: „kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata nastąpi w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Zmianie uległ także § 7 ust. 3 umowy, który otrzymał następujące brzmienie: „spłaty rat kredytu będą dokonywane poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy.

Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do pobierania ww. kwot z rachunku powoda.

(dowód: aneks nr (...) – k. 218)

Na mocy zawartego aneksu, począwszy od 30 września 2014 powód spłacał raty bezpośrednio we franku szwajcarskim. Kwota wpłacona przez powoda w walucie polskiej tytułem spłaty kapitału udzielonego kredytu wyniosła łącznie 51.770,37 zł.

(dowody: zestawienie transakcji na rachunku umowy – k. 236-241, historia spłaty rat – k. 319-324, zaświadczenia o wysokości odsetek – k. 34-55)

31 stycznia 2007 r. z rachunku bankowego powoda została pobrana przez pozwanego kwota 1.797 zł tytułem pierwszej składki (...). Następnie z tytułu (...) powód uiścił na rzecz pozwanego 29 stycznia 2010 r. kwotę 1.617 zł, 31 stycznia 2013 r. kwotę 2.316 zł, 29 stycznia 2016 r. kwotę 2.598 zł oraz 31 stycznia 2019 r. kwotę 1.191 zł.

Łącznie z tytułu (...) powód uiścił kwotę 9.519 zł, a z wyłączeniem pierwszej składki kwotę 7.722 zł.

W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. ochrony ubezpieczeniowej udzielało Towarzystwo (...) S.A. W późniejszym okresie, począwszy od maja 2016 r. ochrony ubezpieczeniowej udzielało (...) S.A.

(dowody: potwierdzenie wpłat – k. 56-60, pismo (...) S.A – k. 278, pismo (...) S.A. – k. 280)

Pismem z 25 lutego 2019 r. powód złożył pozwanemu pisemną reklamację oraz wezwał go do zapłaty kwoty 50.747,80 zł z tytułu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty 7.722 zł z tytułu refinansowania kosztów (...).

W odpowiedzi pozwany Bank pismem z 13 sierpnia 2019 r. poinformował powoda, że nie widzi podstaw do uwzględnienia jego reklamacji.

(dowody: reklamacja – k. 61-67, odpowiedź na reklamację – k. 68-72)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadka M. D.. Wartość dowodu z zeznań świadka dla ustalenia okoliczności zawarcia umowy była jednak znikoma. Świadek nie miała bowiem nigdy styczności z powodem. Nie brała udziału w wypełnianiu wniosku o kredyt hipoteczny oraz zawieraniu umowy. Zeznania świadka były wiarygodne, jednak dotyczyły głównie procedur wewnętrznych pozwanego Banku, związanych z udzielaniem kredytów hipotecznych w okresie, w którym swą umowę zawarł powód, a nie faktów związanych z zawarciem konkretnej dla sprawy umowy kredytowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda M. P. (2). Zeznania powoda były spójne, logiczne, rzeczowe i wzajemnie się uzupełniały. Nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, aby powód podawał nieprawdę w tym zakresie, nawet zważywszy na to, że pozostawali w sporze z pozwanym. Powyższe zeznania okazały się przydatne w zakresie ustaleń co do okoliczności towarzyszącym zawieraniu umowy kredytu przez strony, w tym motywacji powoda do wyboru oferty pozwanego Banku, a także co do wyboru kredytu indeksowanego do (...), zakresu udzielonych powodowi wyjaśnień oraz udostępnienia mu wzorca umowy przed jej podpisaniem.

Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, opinie prawne, wycinki prasowe, czy orzeczenia sądów stanowiły tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa. Innymi słowy, dokumenty te odnosiły się wyłącznie do sfery ocen, a nie do sfery faktów, przez co nie mogły być dowodami w przedmiotowym procesie. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

Postanowieniem z 10 marca 2021 r. (k. 328v.) Sąd pominął na podstawie art. 235² § 2 pkt 2 k.p.c. dowód z zeznań świadka J. C.. Na tej samej podstawie postanowieniem z 3 lutego 2022 r. (k. 363) Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i bankowości.

Sąd przede wszystkim uznał bowiem, że w sprawie nie było potrzeby do weryfikacji wyliczeń powoda, jak również do ewentualnego przeliczania wysokości rat z zastosowaniem innego miernika wartości, jednocześnie pozostałe tezy dowodowe (przede wszystkim pozwanego Banku) odnosiły się do sposobu pozyskiwania przez Bank (...) oraz ustalania (...) przez Bank, a tym samym do etapu wykonywania umowy, który nie ma znaczenia dla oceny prawnej postanowień umowy. Na tożsame fakty, a także na fakt prezentacji kredytów w sprawozdaniach finansowych oraz zabezpieczenia

się przed ryzykiem przez Bank, zeznawać miał świadek J. C.. Jako że powyższe fakty nie miały znaczenia dla prawnej oceny kwestionowanych postanowień umownych, wnioskowane dowody podlegały pominięciu.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał – zgodnie zresztą ze stanowiskiem powoda – że umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony jest nieważna. O przyczynach i skutkach nieważności będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia, niemniej wypada już w tym miejscu wtrącić, że w wypadku stwierdzenia nieważności umowy cywilnoprawnej strony obowiązane są zwrócić sobie wzajemnie wszystko to, co na podstawie takiej umowy dotychczas świadczyły. Sąd, dzieląc argumentację powoda, co do niedozwolonego charakteru wspomnianych klauzul indeksacyjnych, uznał zarazem, że umowa w całości jest nieważna i nie może być wykonywana – o czym będzie jeszcze mowa. W tej sytuacji nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż w tej sprawie wysokość rat wpłaconych przez powoda w spornym okresie była de facto bezsporna, a nadto wynikała z niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo M. P. (1) o zapłatę, oparte o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zasługiwało na uwzględnienie w całości. Podstawową przyczyną uwzględnienia powództwa było stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...).

Powód jako podstawę swojego żądania o zapłatę wskazał brak skuteczności klauzul indeksacyjnych zastosowanych przez pozwanego w umowie kredytu hipotecznego łączącej go z powodem, jak również brak skuteczności klauzul odnoszących się do obowiązku uiszczenia przez powoda kosztów (...). Konstruując takie roszczenie powód wskazywał na abuzywność klauzul indeksacyjnych oraz klauzul odnoszących się do obowiązku powoda pokrywania opłat związanych z (...), a także podnosił, iż wyeliminowanie kwestionowanych postanowień umownych może skutkować unieważnieniem umowy.

Jednocześnie podkreślić należy, że powód w oświadczeniu z 11 stycznia 2022 r. wskazał, że w przypadku stwierdzenia przez Sąd nieważności umowy kredytu hipotecznego, godzi się na unieważnienie umowy, a także jest świadomy konsekwencji takiego rozstrzygnięcia.

Wedle art. 58 § 1-3 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1); „Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego” (§ 2). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (§ 3). Oceny zgodności z ustawą umownej czynności prawnej należy dokonywać między innymi w kontekście zakresu swobody umów, który wynika z art. 353¹ k.c. Podług tej normy, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Sąd przyjął, że zawarta przez powoda i pozwany Bank umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa, zarazem uznając, że jej treść sprzeciwia się naturze stosunku cywilnoprawnego, w tym stosunku umowy kredytu, a ponadto z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii związanych z ustawą regulacją umowy kredytu, to jest art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu, Sąd wskazuje, że Umowa nie jest sprzeczna z tym przepisem. Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast art. 69 ust. 2 Prawa bankowego stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4)

zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, regulowaną przepisami Prawa bankowego. Podstawowym obowiązkiem banku, jako udzielającego kredytu, jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Środki pieniężne określone kwotą (a więc konkretną liczbą) mogą być oddane przez bank do dyspozycji kredytobiorcy w formie gotówkowej lub bezgotówkowej. Sposób postawienia środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy określa umowa kredytu (por. B. Smykła, Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2006). Istota kredytu polega zatem na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku. Brak w umowie kredytu elementów wymienionych w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego oznacza jej sprzeczność z ustawą, a w konsekwencji nieważność takiej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W ocenie Sądu przepisy art. 69 Prawa bankowego, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy między powodem a pozwanym Bankiem, nie sprzeciwiały się zawarciu przez pozwanego Banku umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, a więc takiego, który jest przedmiotem analizy w niniejszej sprawie. Na podstawie umowy powodowi udzielono kredytu w walucie polskiej w jasno określonej kwocie 249.466 zł w celu zakupu mieszkania na rynku pierwotnym. Walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (zwany dalej również jako (...)). Wobec tego umowa spełnia wszystkie przesłanki określone w art. 69 Prawa bankowego, przy czym nie powinno budzić wątpliwości, że została w niej określona zarówno kwota, jak i waluta kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego). Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy, nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest bowiem zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, który podlega zwrotowi przez kredytobiorcę – po wykorzystaniu na określony umownie cel. Na podstawie art. 353¹ k.c. swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzacją umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 listopada 2018 roku w sprawie o sygn. XXV C 980/17). Z tych powodów zawarcie w umowie klauzul indeksacyjnych samo w sobie nie przemawia za stwierdzeniem nieważności umowy zawartej między powodem a pozwanym Bankiem. Tak więc zawarta w umowie kredytu klauzula indeksacyjna, w tym odnosząca się do innej waluty (w tym wypadku kursu (...)), nie powoduje sama w sobie nieważności umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem i jest zgodna z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.), wymogami umowy kredytowej (art. 69 ustawy Prawo bankowe w wersji obecnej i obowiązującej na dzień zawarcia umowy) i instytucją indeksacji (art. 358¹ § 2 k.c.; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. I CSK 1049/14). Co więcej, wniosek o dopuszczalności zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej płynie także z art. 1 ust. 1 lit. a oraz art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984 – dalej zwanej również „ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku”).

W świetle powyższych rozważań należało zatem uznać, że nie zachodzi nieważność umowy zawartej między powodem i pozwanym Bankiem tylko z racji sprzeczności jej postanowień z przepisami art. 69 Prawa bankowego. Umowa ta wprawdzie jest nieważna, niemniej jednak nie z powodu wprowadzenia do niej mechanizmu indeksacji, ale z uwagi na wadliwy sposób wyliczania kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, w tym kwoty odsetek. W konsekwencji umowa jest nieważna dlatego, że narusza zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), pozostając w sprzeczności z naturą stosunku umownego, w tym z naturą umowy kredytu. Ponadto rzeczona umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wszystko to zostanie omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

W umowie zawartej między powodem i pozwanym Bankiem klauzule indeksacyjne znalazły się w § 2 ust. 2, gdzie przewidziano, że kredyt był indeksowany do (...) po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...)

według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu, a także w § 7 ust. 1, gdzie przewidziano, że spłata kwoty kredytu w (...), ustalonej w PLN zgodnie z § 2 umowy, miała następować z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku.

W ocenie Sądu powyższe zapisy powodują, że przedmiotowa umowa jest nieważna z powodu jej sprzeczności z właściwością (naturą) stosunku prawnego.

Z art. 353¹ k.c. wynika zakaz ułożenia takiego stosunku prawnego, którego treść lub cel sprzeciwiają się właściwości (naturze) stosunku cywilnoprawnego. Skonstruowanie stosunku wbrew temu zakazowi oznacza sprzeczność z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Nieważność umowy powoda z pozwanym Bankiem spowodowana jest tym, że o zakresie obowiązków powoda będących konsumentem a zarazem kredytobiorcą, decydowała na zasadzie uznania druga strona umowy – a więc pozwany Bank. W ocenie Sądu określenie wysokości świadczenia było faktycznie uznaniowe, gdyż następowało dopiero w toku wykonywania umowy, nie podlegając obiektywnej weryfikacji co do poprawności ustalenia wysokości zobowiązania powoda. Sąd uznał za nieważne – jako sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego – postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji, zakładające przeliczenie złotych na walutę obcą ((...)), to jest § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy (łącznie zwane dalej także jako „klauzule lub postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji”). Zgodnie z tymi postanowieniami kredyt był indeksowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla kredytów złotówkowych, ale z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu po kursie (...). Przy wypłacie kredyt był przeliczany po raz pierwszy – po kursie (...) zgodnie z (...) obowiązującą w pozwanym Banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być spłacana w PLN po ponownym przeliczeniu – według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty (obowiązującego w dniu płatności raty kredytu) określonego w (...) obowiązującej w pozwanym Banku. Zastosowany mechanizm indeksacji przewiduje zatem wyliczanie wysokości świadczenia powoda, jako kredytobiorcy, na podstawie kursów walut zawartych w (...) sporządzanych przez pozwanego, jako kredytodawcę. Sąd doszedł do przekonania, że wyliczenie to następowało bez realnej możliwości kontroli ze strony powoda, występującego w tymże stosunku w roli konsumenta (art. 22¹ k.c.). Ponadto ustalanie wysokości zobowiązania oraz wysokości raty spłaty w dniu wymagalności poszczególnej raty jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty – oznaczało, że strony nie oznaczyły w chwili zawarcia umowy wysokości świadczeń kredytobiorcy (powoda), lecz przyznały kredytodawcy (pozwanemu Bankowi) prawo do kształtowania wysokości tego świadczenia w kolejnych latach kredytowania. Mechanizm ten jest wadliwy z tej racji, że na przestrzeni tych lat nie zapewniał on w ogóle kredytobiorcy odpowiedniej ochrony przed skutkami wzrostu kursu (...).

Wyjaśniając w sposób bardziej szczegółowy powyższe stanowisko, należy wyjść od tego, że pojęcie natury stosunku prawnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. oznacza nakaz respektowania przez strony podstawowych cech stosunku umownego, np. kształtowanie treści umowy na zasadzie równorzędności obu stron umowy. Jest to tak zwane szersze rozumienie pojęcia natury stosunku umownego (por. J. Mojak, J. Widło, *Polskie Prawo Kontaktowe Zarys Wykładu*, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2005 roku, s. 60 i przywoływaną tam literaturę). Na gruncie art. 353¹ k.c. wyróżnia się także węższe rozumienie natury stosunku cywilnoprawnego (umownego), które sprowadza się do zakazu zniekształcenia umowy typowej (nazwanej). W tym znaczeniu należy się skupić na essentialia negotii danej czynności, które kształtują naturę stosunku umownego.

W ocenie Sądu na gruncie art. 353¹ k.c. bardziej przekonujące jest szersze pojęcie natury stosunku prawnego. Przepis ten nie zawęża bowiem pojęcia „natura (właściwość) stosunku” do konkretnego typu czynności prawnej dokonywanej przez strony, a jedynie ogólnie wskazuje, że treść lub cel stosunku prawnego nie powinien sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku. Chodzi więc o każdy stosunek cywilnoprawny, a niekoniecznie tylko o naturę (essentialia negotii) konkretnej czynności prawnej dokonywanej przez strony, np. umowy kredytu. Takie też rozumienie natury stosunku prawnego zostało przedstawione w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1999 roku wydanej w

sprawie o sygn. III CZP 15/91 (publ. OSNC 1992, poz. 1). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy”.

W świetle powyższego należy wywieść wniosek, że w polskim prawie cywilnym obowiązuje zasada równowagi kontraktowej, która wyraża się poprzez zakaz przyznawania jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Wyrazem tej zasady jest uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 roku wydana w sprawie o sygn. III CZP 141/91, z której wynika, że skuteczność zastrzeżenia w regulaminie bankowym uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy zachodzi tylko wówczas, gdy określono konkretne okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Dowolne kształtowanie wysokości zobowiązania, bez umownego określenia konkretnych okoliczności uzasadniających taką zmianę, przez bank jest zatem niedopuszczalne, gdyż godzi w zasadę równowagi kontraktowej stron stosunku cywilnoprawnego.

W ten sposób, sprzeczność z naturą stosunku prawnego zawartych w umowie zawartej między powodem a pozwanym Bankiem klauzul dotyczących mechanizmu indeksacji wynika z faktu, że w drodze tych postanowień pozwany Bank w sposób dowolny narzucił sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę – również w zakresie zapłaty odsetek. Należy zauważyć, że ustalenie tej wysokości następowało poprzez odwołanie się do kursów walut wskazanych w (...) obowiązującej w danym momencie w pozwanym Banku, które to tabele były tworzone przez samego pozwanego.

Dodać w tym miejscu należy to, że na próżno w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej Banku (...) S.A., który obowiązywał w dacie zawarcia umowy (R.20) poszukiwać definicji (...), a także chociażby ogólnego sposobu jej sporządzania przez pozwanego Bank – w tym kryteriów, jakimi pozwany Bank miał się kierować przy jej sporządzaniu. Ani w umowie ani w regulaminie nie wspomniano o sposobie i kryteriach ustalania kursów (...) w (...). Sprecyzowanie sposobu sporządzenia tej tabeli jest kluczową kwestią w tej sprawie, gdyż wysokość zobowiązania powoda była określana jako równowartość wymaganej spłaty w (...), przeliczonej na PLN według kursu sprzedaży z (...) zgodnie z (...) obowiązującą w pozwanym Banku w dacie spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Zdaniem Sądu dla zachowania równości stron stosunku cywilnoprawnego w umowie pozwany Bank winien był ustalić konkretne, obiektywne okoliczności, od których wystąpienia zależy kurs ustalony w (...). Tylko w ten sposób równość stron zostałaby zachowana, gdyż powód, jako kredytobiorca przed zawarciem umowy miałby zagwarantowaną chociażby możliwość dostatecznego zweryfikowania, w jaki sposób w toku wieloletniego stosunku prawnego będzie każdorazowo określana wysokość jego miesięcznego zobowiązania z tytułu spłaty raty kredytu. Jedynie w wypadku poznania i zrozumienia tych warunków powód mógłby świadomie wyrazić wolę na przyjęcie proponowanego przez pozwanego Bank sposobu określenia wysokości jego świadczenia. Jak już wspomniano, w okolicznościach tej sprawy konkretne zasady tworzenia (...) nie wynikały z postanowień umownych.

Powyższe rozważania dostarczają argumentu na rzecz tezy, że wysokość zobowiązania została określona umownie w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego, gdyż nie dawała powodowi, jako kredytobiorcy możliwości weryfikacji poprawności ustalania wysokości jego zobowiązania. Samo wskazanie w umowie (tj. w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1) tego, że wysokość zadłużenia oraz poszczególnych rat spłaty kredytu ustalana jest według kursu sprzedaży zgodnie z tworzoną w nieokreślony sposób (...), nie daje żadnych możliwości ustalenia konkretnych okoliczności, na podstawie których następuje każdorazowe ustalenie wysokości miesięcznego zobowiązania z tytułu spłaty rat kredytu.

W konsekwencji w umowie zawartej między powodem i pozwanym Bankiem nie została wskazana obiektywna okoliczność, od której wystąpienia uzależniona jest wysokość zobowiązania powoda, jako kredytobiorcy. Powód nie mógł każdorazowo dokonywać weryfikacji poprawności obliczenia wysokości swojego zobowiązania, li tylko mógł darzyć pozwanego Banku zaufaniem, że przyjmowany przez niego kurs (...) (sprzedaży bądź kupna) nie zostanie ustalony w sposób rażąco nieuczciwy. W ten sposób powód nie mógł wysuwać względem pozwanego Banku żadnych roszczeń w sytuacji, w której dana rata kredytu zostałaby naliczona w sposób błędny, ewentualnie w sposób nieuczciwy. W ocenie Sądu taka konstrukcja stosunku cywilnoprawnego jest niedopuszczalna. Wymaga szczególnego podkreślenia, że treść łączącego strony stosunku prawnego na dzień zawarcia umowy nie określała, w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank w (...) mogą się różnić od kursów na rynkach międzybankowych. Nie wiadomo też, jakie kursy obowiązujące na rynkach mają być uwzględniane przy ustalaniu kursu (...)/PLN, a nawet nie wiadomo, czy do takich ustaleń miały być wykorzystane jedynie kursy (...) czy też może kursy innych walut. Zakres dowolności przyznanego pozwanemu Bankowi uprawnienia do kształtowania wysokości zobowiązania powoda był zatem ogromny, a przez to niedopuszczalny w świetle danego stosunku cywilnoprawnego. Powyższa konstrukcja danego stosunku ujawnia sprzeczność umowy zawartej między powodem i pozwanym Bankiem z naturą stosunku cywilnoprawnego, którego podstawowym założeniem jest przecież kształtowanie praw i obowiązków stron na podstawie zgodnego zamiaru obu stron (art. 65 § 2 k.c.), a nie na podstawie dowolnego uznania jednej tylko strony.

Ponadto za sprzeczny z naturą stosunku cywilnoprawnego należy uznać mechanizm, zgodnie z którym dłużnik dopiero w dniu terminu spełnienia comiesięcznego świadczenia dowiadyuje się, jaką kwotę ma wpłacić na rzecz wierzyciela. Wynika to z faktu, że wysokość miesięcznej raty była ustalana zgodnie z (...) obowiązującą w dniu płatności raty kredytu (§ 7 ust. 1). Oznacza to, że w okresie aż 420 miesięcy planowego wykonywania umowy powód, jako kredytobiorca w poszczególnych miesiącach nie miał zagwarantowanej żadnej pewności, jaką ratę będzie musiał zapłacić na rzecz pozwanego Banku. W wypadku kredytów hipotecznych nie chodzi przy tym o drobne świadczenie, ale o w większości przypadków o wydatkowanie istotnej części miesięcznych dochodów celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, nieruchomości gruntowej czy wybudowania domu jednorodzinnego. Konsekwencje takiego uregulowania umownego wykraczają poza naturę stosunku zobowiązaniowego. Wobec zastosowanego przez pozwanego Banku mechanizmu ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy nie pozostawiono odpowiedniego terminu, aby mógł on zawczasu ustalić wysokość miesięcznej raty i tak zaplanować budżet w ten sposób, aby w każdym miesiącu spełnić świadczenie bez uszczerbku dla funkcjonowania swojego gospodarstwa domowego. Łącząca strony Umowa wprowadziła zatem stan ciągłej niepewności i dezorganizacji dla powoda. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są sprzeczne z naturą stosunku prawnego, która sprowadza się do stabilizacji sytuacji prawnej stron – między innymi poprzez dostateczne określenie świadczenia już w chwili nawiązania tego stosunku. Należy również zwrócić uwagę na to, że pozwany Bank, jako kredytodawca w drodze samodzielnego i dowolnego ustalania (...) de facto mógł dwukrotnie wpływać na wysokość świadczenia powoda, jako kredytobiorcy. Pierwszy raz – po wypłacie kredytu, przeliczając kwotę udzielonego kredytu po kursie (...) ustalonym przez samego siebie oraz po raz drugi – przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat kredytu, kiedy znów następowało przeliczenie określonej w (...) kwoty raty na PLN po kursie z (...), czyli w zasadzie dowolnym (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 września 2019 roku w sprawie o sygn. XXV C 13/18).

Podsumowując tę część rozważań, wyżej opisany mechanizm określania przez pozwanego Banku wysokości świadczenia powoda jest w ocenie Sądu równoznaczny z przyznaniem kredytodawcy prawa do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania. Z kolei takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego naturę, gdyż stanowi uprzywilejowanie jednej ze stron tego stosunku, bez odwołania do obiektywnych i możliwych do zweryfikowania czynników. Stanowi to przekroczenie granic swobody umów, które wynikają z art. 353¹ k.c. Analizowane w tej sprawie klauzule dotyczące mechanizmu indeksacji dotyczą głównego świadczenia kredytobiorcy, to jest zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co stanowi elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu, decydujące o jej istnieniu. Nieważność tych postanowień przesądza o nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Stwierdzając z powyższych przyczyn nieważność Umowy, Sąd miał na uwadze, że ustalenie świadczenia, a więc tego jak się ma zachować dłużnik, należy do istoty zobowiązania – bez tego żadna więź obligacyjna nie może istnieć (por.

art. 353 § 1 k.c.). Kwestia ta winna być rozstrzygnięta najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 42). Wysokość świadczenia w zasadzie nie musi być zatem określona już w umowie – może to nastąpić także później. Sądowi znana jest wyróżniana w nauce prawa tzw. subiektywna metoda określenia przyszłego świadczenia, która polega na tym, że wysokość świadczenia ustala jedna ze stron w okresie późniejszym niż dzień powstania stosunku cywilnoprawnego. Choć o metodzie tej wyrażono w nauce pogląd, że jej zastosowanie budzi „najdalej idące zastrzeżenia”, to można ją zaakceptować, jeśli strona kierowałaby się obiektywną miarą, podlegającą kontroli co najmniej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 43).

Należy zwrócić uwagę na to, że zastosowany w przedmiotowej umowie kredytu mechanizm nie przewidywał żadnego ograniczenia wysokości świadczenia na wypadek znacznej zmiany kursu (...), w rezultacie nie można uznać, że ustalanie wysokości świadczenia poprzez odwołanie się do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym spełniało przesłankę zgodności z zasadami współżycia społecznego – na co wskazuje pozwany Bank w swej argumentacji zawartej w odpowiedzi na pozew. W wyniku nieprzewidzianej przez strony znacznej zmiany kursu (...) doszło do sytuacji, gdy pozwany Bank, pozornie działając na podstawie postanowień umowy, ustalał wysokość miesięcznej raty w sposób znacznie odbiegający od oczekiwań konsumenta zawierającego umowę. W konsekwencji subiektywna metoda określenia wysokości świadczenia nie nadaje się do określania wysokości zobowiązania przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej (w tym wypadku (...)), jeśli przy jej zastosowaniu nie przewidziano ograniczeń wysokości świadczenia na wypadek znacznej zmiany kursu waluty. Sposób określenia wysokości świadczenia w umowie jest zatem sprzeczny z naturą stosunku prawnego, gdyż jego konsekwencją jest przyznanie pozwanemu Bankowi możliwości określenia świadczenia w nadmiernie zawyżonej wysokości, z pokrzywdzeniem drugiej strony stosunku obligacyjnego. Konsekwencją zastosowanego w umowie mechanizmu indeksacji jest sytuacja, w której w przypadku wzrostu kursu (...) wartość w przeliczeniu na PLN wyrażonego w (...) salda kapitału pozostałego do spłaty nie zmniejsza się regularnie się z biegiem lat, pomimo, że powód regularnie uiszcza raty. W przypadku wzrostu kursu (...) do PLN kredytobiorca ma bowiem spłacić więcej kredytu w PLN, aby pokryć wyrażoną w (...) kwotę udostępnionego im kredytu. Biorąc pod uwagę tego typu konsekwencje należy uznać, że granice przyznania stronie umowy uprawnienia do uczciwego kształtowania wysokości zobowiązania zostały w realiach tej sprawy przekroczone – skoro w umowie nie określono jasnych reguł ustalania kursów (...) do PLN. Rezultatem takiego stanu rzeczy jest stan ciągłej niepewności po stronie konsumenta oraz zagrożenia dla stabilności funkcjonowania jego gospodarstwa domowego – przy czym w wypadku kredytu hipotecznego powoda stan ten trwać miał 420 miesięcy. W dniu zawarcia umowy takie właśnie konsekwencje wiązały się z zastosowanym w niej mechanizmem indeksacji. Konsekwencje te należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc wykraczające poza dopuszczalne metody ustalania wysokości świadczenia. W ocenie Sądu z tej racji umowa jest nieważna.

Przedstawione powyżej stanowisko Sądu nie może być rozumiane, jako generalne wyłączenie dopuszczalności stosowania klauzul indeksacyjnych w umowach kredytowych. Chodzi o to, że możliwy jest do skonstruowania mechanizm przewidujący brak dowolności banku w ustaleniu kursów walutowych, przykładowo poprzez odwołanie do kursu kupna lub sprzedaży Narodowego Banku Polskiego. Możliwe do wyobrażenia jest także indywidualne negocjowanie kursu przy wypłacie kredytu. Tego typu sposoby nie zostały jednak zastosowane w umowie. Zamiast tego został do niej włączony mechanizm, który nie zapewniał powodowi żadnej ochrony na wypadek wzrostu kursu (...).

W ocenie Sądu nie ulega żadnym wątpliwościom, że różnica pomiędzy kursem zakupu waluty (...), a kursem sprzedaży tej waluty stanowiła w istocie dochód pozwanego Banku. Dochód taki nie został jednak wprost przewidziany w przedmiotowej umowie kredytu i nie był w żaden sposób powiązany z jakimkolwiek świadczeniem ze strony pozwanego Banku. W dacie zawierania umowy powód nie kupował bowiem waluty (...) od pozwanego Banku, a Bank nie prowadził działalności kantorowej. Przewidziany w umowie mechanizm indeksacji, czyli przeliczenia PLN na walutę (...), był jedynie zabiegiem rachunkowym, gdyż kwota kredytu równoległe z wypłatą należności określana była w (...). W rzeczywistości zatem nie było żadnych obiektywnych podstaw do stosowania kursu sprzedaży (...) przy obliczaniu wysokości raty podlegającej spłacie. Zastosowany w umowie mechanizm rachunkowy był w ocenie

Sądu nieuczciwy, gdyż prowadził do naruszenia interesu powoda, jako konsumenta. Obciążenie drugiej strony, w tym wypadku konsumenta, jakimkolwiek dodatkowym kosztem winno zostać wyraźnie odzwierciedlone w zapisach umowy. Pozwany Bank, jako profesjonalista, na etapie konstruowania umowy, winien był przewidzieć koszty jakie ponosi w związku z wykonywaniem umowy i odpowiednio uregulować przedmiotowe kwestie w treści kontraktu. Strona przeciwna bowiem winna znać wysokość swojego zobowiązania, wiedzieć z jakiego tytułu ponosi opłaty, w taki sposób, aby mieć możliwość podjęcia świadomej decyzji przy decydowaniu się na wieloletnie zadłużenie. W tej sytuacji spread stanowił zarobek pozwanego, zwiększający jednocześnie nieprzewidziany umową koszt kredytobiorcy (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lutego 2019 roku w sprawie o sygn. XXIV C 924/16). Wobec tego należy uznać, że konstrukcja umowy przewidująca dodatkowy zarobek pozwanego Banku w postaci spreadu stanowi wyraz dowolności w kształtowaniu wysokości świadczenia, co dostarcza kolejnego argumentu za uznaniem sprzeczności przedmiotowej umowy z naturą stosunku w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Reasumując poczynione do tej pory rozważania, Sąd pragnie wskazać, że umowa zawarta między powodem i pozwanym Bankiem jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku cywilnoprawnego – zarówno rozumianego szeroko, a także rozumianego wąsko wyrażającego się w zasadzie zakazu zniekształcenia umowy typowej (nazwanej). Zastosowany w umowie zawartej między powodem i pozwanym Bankiem mechanizm indeksacji jest bowiem sprzeczny z elementami przedmiotowo istotnymi umowy kredytu wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego. Podstawowym elementem umowy kredytu jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy określonej sumy środków pieniężnych, którą to kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizjami. Natomiast denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu, co nie wynika wprost z art. 69 Prawa bankowego, ale jest implikacją ogólnych postanowień ustawy definiującej umowę kredytu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lipca 2018 roku w sprawie o sygn. XXIV C 241/17 i cytowane tam orzecznictwo). Zdaniem Sądu klauzule indeksacyjne zawarte w umowie wykraczają poza granice swobody umów, także z tego powodu, że są sprzeczne z istotą waloryzacji umownej. Zadaniem waloryzacji jest ochrona stron stosunku umownego przed utratą wartości świadczeń. Wobec tego funkcja indeksacji walutowej w umowie kredytu bankowego ma służyć przede wszystkim utrzymaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt jest umową długoterminową. Klauzule indeksacyjne czy denominacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian siły nabywczej pieniądza, aby urealnić wartości świadczenia. W tych okolicznościach nie można uznać za zgodne z naturą stosunku prawnego (w węższym rozumieniu tego pojęcia) – a więc z naturą stosunku opartego na umowie kredytu – takiego ukształtowania mechanizmu indeksacji, które prowadzi do tego, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami, często kilkukrotnie większymi, niż przekazany kredytobiorcy kapitał. Takie skonstruowanie umowy prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice definicji kredytu. Kredyt polega bowiem na przekazaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, a następnie na obowiązku kredytobiorcy zwrotu tej kwoty w ratach. Na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji w umowie powód, jako kredytobiorca otrzymał do dyspozycji pewną kwotę środków pieniężnych, ale w rzeczywistości jest on zobowiązany do zwrotu zupełnie innej, zdecydowanie wyższej kwoty. W tej sytuacji niczego nie zmienia okoliczność, że wyrażona w (...) kwota kredytu pozostała do spłaty zmniejszała się w miarę wpłacania kolejnych rat, skoro powód spłacał początkowo nie wspomnianą kwotę wyrażoną w (...), a jej równowartość wyrażoną w PLN. Tymczasem owa równowartość pozostaje nieznaną i jest ustalana dowolnie przez pozwanego Bank. Powód pozostawał zatem w niepewności co do rzeczywistej kwoty, jaką będzie musiał spłacić w przyszłości. Biorąc pod uwagę fakt, że powód otrzymał zapewnienia co do atrakcyjności i bezpieczeństwa kredytu – co jest wiarygodne, bo bez takiej zachęty trudno uznać, że zaciągnąłby kredyt w walucie obcej mimo dostępnych przecież na rynku kredytów czysto złotych – należy uznać, że obecna sytuacja jawi się jako wynaturzenie stosunku cywilnoprawnego, w tym stosunku kredytu. Jest to zatem dokładnie ta sytuacja, o której mowa w art. 353¹ k.c. – umowa jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego kredytu. Stanowisko takie jest tym bardziej zasadne, jeśli zważyć, że umowa w żaden sposób nie określała mechanizmu indeksacji (tzn. nie zostały przewidziane w niej żadne zasady ustalania kursu waluty (...)), a także nie wyznaczała granic indeksacji. Analizowana Umowa nie spełniała zatem także wymagania koniecznego do zawarcia umowy kredytu, a nie tylko wymagań koniecznych do zawarcia jakiegokolwiek umowy cywilnoprawnej. W świetle powyższego umowa zawarta między powodem i pozwanym

Bankiem jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.

Niezależnie od powyższej konstatacji Sąd doszedł do wniosku, że umowa zawarta między powodem i pozwanym Bankiem jest nieważna także z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c.

Dokonując tej oceny należało wyjść z założenia, że zawarta przez powoda z pozwanym Bankiem umowa kredytu hipotecznego była najważniejszym w jego życiu kontraktem, mającym niewątpliwy wpływ na jego komfort życia, o czym świadczy już sama wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz to, że kontrakt ten miał wiązać powoda z pozwanym Bankiem przez kolejne 420 miesięcy (a więc 35 lat). W tym czasie powód był i nadal jest narażony chociażby na ryzyko kursowe. Co także istotne, pozycja obu stron tej umowy charakteryzuje się rażąco dysproporcją uprawnień – o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. W wypadku kredytu powoda, wyliczenie wysokości rat kredytu, jakie obowiązany był spłacać na rzecz pozwanego Banku, następowało w walucie (...), przy czym wysokość raty, określonej w PLN jako iloczyn kwoty podanej w (...) i kursu, zmieniała się razem z wahaniami wartości tego kursu. Z perspektywy funkcjonowania gospodarstwa domowego przeciętnego konsumenta (a takim jest bez wątpienia powód) może to oznaczać, że wysokość miesięcznej raty kredytu będzie wynosiła znacznie więcej niż pierwotnie zaplanował to konsument. Tym samym, przed zaciągnięciem podobnego zobowiązania konsument winien mieć dostateczne rozeznanie odnośnie tego, jaką część miesięcznych dochodów jest w stanie przeznaczyć na spłatę raty kredytu. Wszelkie konsekwencje zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej nie są jednak znane każdemu konsumentowi. Wskutek niekorzystnego wahanía kursu waluty obcej może dojść do sytuacji, w której konsument będzie musiał ze swojego budżetu wydatkować więcej na spłatę kredytu, aniżeli przewidywał to w momencie zawarcia takiej umowy. To z kolei negatywnie przełoży się na funkcjonowanie gospodarstwa domowego konsumenta. Z tych przyczyn należyte poinformowanie konsumenta o możliwych skutkach ryzyka kursowego (walutowego) należy traktować jako priorytetowy obowiązek banku, który oferuje konsumentowi taki produkt hipoteczny (tj. indeksowany kursem waluty obcej). W tym wypadku Sąd nie ma na myśli samego poinformowania, że kurs waluty może wzrosnąć o kilka groszy, bo taka sytuacja na ogół nie godzi w funkcjonowanie gospodarstwa domowego konsumenta posiadającego takowy produkt hipoteczny. Chodzi tu bowiem o szczególne o uczulenie konsumenta na dającą się przewidzieć okoliczność, że wysokość raty może wzrosnąć nie tylko o kilkadziesiąt złotych, ale nawet o kilkaset – i że raty w takiej wysokości może płacić nie incydentalnie, ale przez wiele lat trwania umowy kredytu. To samo dotyczy innej konsekwencji zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, polegającej na tym, że wobec wzrostu kursu waluty obcej, pomimo terminowego uiszczania rat kredytu przez określony czas, może okazać się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie maleje a wręcz przeciwnie – rośnie. Patrząc na powyższe, Sąd ocenia, że na pozwanym Banku spoczywał szczególnie obowiązek rzetelnego i bardzo wnikliwego poinformowania powoda o powyższych skutkach przystąpienia do umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (w tym wypadku (...)). Takie poinformowanie mogło przybrać formę przedstawienia symulacji wysokości raty kredytu zakładającej np. że kurs (...) może zmienić się nie tylko o kilka, maksymalnie dziesięć procent – ale np. aż o 50 procent. Na kanwie sprawy niniejszej do takiego poinformowania powoda jednak nie doszło. Kredyt indeksowany kursem (...) został zarekomendowany powodowi jako najatrakcyjniejsza i najbezpieczniejsza forma kredytowania jego inwestycji mieszkaniowej, który de facto odpowiadał jego oczekiwaniom. W ocenie Sądu pozwany Bank z obowiązku takiego nie wywiązał się przedstawiając powodowi do zapoznania i podpisania dokument zatytułowany „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. Tak przeprowadzona procedura poinformowania powoda o ryzyku kursowym, polegająca jedynie na przedłożeniu do podpisania jednego dokumentu, bez jego omówienia, z pewnością nie wyczerpywała znamion rzetelnej i wnikliwej informacji o skutkach przystąpienia do umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (w tym wypadku (...)), zwłaszcza że przykłady wskazane w tychże dokumentach (tzw. sytuacje modelowe) nie mogły budzić na pierwszy rzut oka jakichś większych wątpliwości co do tego, że płynność finansowa i prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa domowego może zostać w przyszłości istotnie zaburzone. Co więcej, samo oświadczenie kredytobiorcy o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym nie jest przecież równoznaczne z akceptowaniem każdego możliwego do wyobrażenia wzrostu wysokości zobowiązania. Warto też zauważyć, że przedstawiana przez pozwany

Bank informacja o rynku kursowym odnosiła się głównie od ryzyka zmiany stóp procentowych a także zmiany punktów bazowych stawki LIBOR, co mogło być już kompletnie niezrozumiałe nawet dla rozeznanego i czujnego konsumenta.

Sprzeczności z zasadami współzycia społecznego Sąd upatruje nie tylko w braku odpowiedniego poinformowania powoda (konsumenta) o specyfice produktu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, ale także w nierównomiernym rozłożeniu ryzyka ekonomicznego obciążającego strony umowy. W realiach wykonywania umowy z jednej strony występował pozwany Bank, który nie był narażony na ryzyko walutowe, a indeksacja stanowiła jedynie przeliczenie zobowiązania kredytobiorcy. Należy zauważyć, że ryzyko pozwanego Banku nie wykroczało poza możliwość niespłacenia kredytu przez konsumenta – co nie wychodzi poza ramy normalnego ryzyka kontraktowego każdego przedsiębiorcy. Natomiast potencjalna strata po stronie pozwanego Banku związana z ewentualnym drastycznym spadkiem wartości waluty (...) jest czysto teoretyczna – uwzględniając między innymi, że umowa została zawarta w okresie, gdy kurs (...) i tak był bardzo niski. Dla kredytobiorcy nie wprowadzono jednak w umowie żadnego podobnego sposobu równoważenia ryzyka walutowego. Jednocześnie pozwany Bank samodzielnie, w nieograniczony sposób, kształtował wysokość zobowiązania kredytobiorcy, o czym także była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. Po drugiej stronie stosunku umownego występował powód, który zawierał umowę wywierającą istotny wpływ na jego dalsze funkcjonowanie, działając w zaufaniu do pozwanego jako instytucji bankowej, że zaoferowane mu warunki umowy będą uczciwe. Podpisując umowę powód naraził się na istotne ryzyko finansowe na przestrzeni 35 lat, bez umownego uregulowania mechanizmów ochronnych na wypadek radykalnego wzrostu kursu waluty (...). Kredytobiorca nie miał ponadto wpływu na kształtowanie kursu waluty – w przeciwieństwie do pozwanego Banku, który de facto tworzył dany kurs, a zatem w sytuacji zagrożenia dla swoich interesów ekonomicznych miał narzędzie, aby ochronić się przed stratami. Kredytobiorca w takie narzędzia nie został wyposażony. Brak jest podstaw do uznania, że powód, podpisując oświadczenie o występującym ryzyku kursowym, godził się na ułożenie stosunku cywilnoprawnego w ten sposób, że sam jest narażony na spłacanie nieokreślonego co do wysokości zobowiązania. Jak już sygnalizowano we wcześniejszych rozważaniach, samo oświadczenie kredytobiorcy o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym nie jest przecież równoznaczne z akceptowaniem każdego możliwego do wyobrażenia wzrostu wysokości zobowiązania.

Podsumowując, Sąd zważył, że tworząc sporny mechanizm indeksacji pozwany Bank dopuścił się naruszenia zasady współzycia społecznego jaką jest sprawiedliwe wyważenie obowiązków każdego stosunku cywilnoprawnego. W realiach współczesnego obrotu prawnego powszechną regułą jest ponadto, że przedsiębiorca powinien należycie informować konsumenta o wszelkim istotnym ryzyku związanym z oferowaną umową. Zasada ta ma zastosowanie w szczególności, jeśli idzie o zawarcie umowy, w której obowiązek świadczenia rozkłada się na wiele lat, a podjęcie decyzji o jej zawarciu stanowi istotną decyzję w życiu konkretnego konsumenta i wywiera długofalowe konsekwencje dla funkcjonowania przeciętnego gospodarstwa domowego. Rażąca dysproporcja pozycji w jakich występują strony analizowanej w niniejszej sprawie umowy – a także porównanie rozmiaru ryzyka, które przyjęli na siebie kredytodawca i kredytobiorca – dostarcza podstaw do stwierdzenia naruszenia przez pozwanego Banku rzetelności kupieckiej w omówionym wyżej rozumieniu. To z kolei przemawia za sprzecznością umowy ze wspomnianą zasadą współzycia społecznego. Zawarcie Umowy w realiach stanu niedoinformowania konsumenta o ryzyku kursowym także stanowi o jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Rodzaj prowadzonej przez banki działalności, wymagający szczególnego zaufania do tych podmiotów, sprawia, że standard ich obowiązków w zakresie informowania konsumenta o skutkach umowy jest bardzo wysoki. Standard taki wynika między innymi z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przestrzeganie tego standardu także urasta obecnie do rangi zasady współzycia społecznego. W realiach tej sprawy pozwany Bank nie sprostał swoim obowiązkom w omawianym zakresie, co stanowi kolejny argument na rzecz tezy, że umowa zawarta między powodem i pozwanym Bankiem pozostawała w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Wobec powyższego Sąd uznał, że cała umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna również na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, iż bez wpływu na dokonana ocenę pozostają aneksy zawierane w toku wykonywania umowy, albowiem nie znoszą one stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy, tylko modyfikują dalszy sposób jej wykonywania pozostający bez znaczenia dla wskazanych mankamentów przedmiotowej umowy.

Nawet w przypadku przyjęcia poglądu odmiennego niż przedstawiony powyżej i uznania, że umowa zawarta między powodem i pozwanym Bankiem nie jest sprzeczna z naturą stosunku oraz z zasadami współżycia społecznego, powództwo i tak zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą takiej konstatacji jest to, że klauzule umowne dotyczące wyliczenia kwoty podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i nast. k.c., a więc powód nie był nimi związany. Z kolei stwierdzenie tej okoliczności prowadzi i tak do nieważności całej umowy, a w konsekwencji – do tożsamego rozstrzygnięcia jak w przypadku uznania umowy za nieważną z powodu jej sprzeczności z naturą stosunku lub zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Tym samym określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone, jeżeli: po pierwsze – nie zostało uzgodnione indywidualnie; po drugie – kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; po trzecie – rażąco narusza jego interesy; po czwarte – nie dotyczy głównych świadczeń stron i o ile zostało przy tym sformułowane w sposób jednoznaczny. W wypadku zaistnienia wymienionych wyżej przesłanek, dane postanowienie umowne przestaje obowiązywać konsumenta – nie wiąże go. Wskazać przy tym należy, że oceny postanowień Sąd dokonuje sam z urzędu, niezależnie od zarzutów konsumenta jako strony powodowej, w sytuacji gdy tylko przedstawione przez strony zostały elementy stanu faktycznego i prawnego, niezbędne w tym celu (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2018 roku w sprawie o sygn. C-51/17, (...) Bank, pkt 87).

Bez jakichkolwiek wątpliwości, należy uznać, że powód zawarł umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., gdyż podpisał ją jako osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową. Z przesłuchania powoda w charakterze strony wynika, że kredyt został zawarty na cele mieszkaniowe (tj. zakup lokalu mieszkalnego).

Skupiając uwagę na klauzulach indeksacyjnych dotyczących wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu powoda (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy i § 1 Aneksu nr (...)), Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw by twierdzić, iż zostały one indywidualnie negocjowane między stronami. Wskazać należy, że sama hipotetyczna możliwość negocjacji (na co chociażby wskazywał pozwany Bank w swej odpowiedzi na pozew) w żadnym razie nie oznacza indywidualnego uzgodnienia treści umowy. Pozwany Bank – a to na nim spoczywał ciężar dowodu w myśl zasady wyrażonej w art. 385¹ § 4 k.c. – nie udowodnił takiej okoliczności. Zwłaszcza żaden z przesłuchanych na wniosek pozwanego Banku nie potwierdził faktu indywidualnego negocjowania spornych klauzul indeksacyjnych (podobnie zresztą jak klauzul dotyczących (...)) przez powoda. Podobnie, samo zapoznanie się przez powoda jako konsumenta z treścią klauzuli, czy wybór kredytu zawierającego indeksację walutą obcą w miejsce kredytu złotówkowego nie jest negocjacją (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019 roku w sprawie o sygn. I ACa 79/19). Klauzule te zostały umieszczone w umowie oraz w regulaminie, a więc we wzorcach umownych. Istota wzorców umownych polega na tym, że są one opracowywane przed zawarciem danej umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Powód miał co najwyżej możliwość wyboru kwoty kredytu, co wynika z treści wniosku kredytowego. O

indywidualnym negocjowaniu umowy nie świadczy również zawarcie aneksów do umowy, a to z tego względu, że Sąd ocenia abuzywność na moment zawarcia umowy, a nie na datę późniejszych jej zmian.

Odnosząc się do kwestii, czy zapisy wprowadzające indeksację kredytu powoda określają świadczenia główne stron, wymaga w pierwszej kolejności zaznaczenia, że indeksacja z samego założenia ma znaczenie wyłącznie pomocnicze dla określenia świadczeń głównych i to nawet jeżeli określa wysokość salda zadłużenia, a następnie spłat rat kredytowych (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. I CSK 1049/14; por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2018 roku w sprawie o sygn. C-51/17, (...) Bank czy z 26 lutego 2015 roku w sprawie o sygn. C-143/13, M., pkt 54). Wspomnieć wypada przy tym, że w judykaturze pojawiają się głosy, że indeksacja przy umowach kredytowych podobnych do tej, jaką zawarł powód z pozwanym Bankiem jest formą określania świadczenia głównego stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku w sprawie o sygn. I CSK 242/18; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie o sygn. C#118/17, D., pkt 48, 52). Takie stwierdzenie może nasuwać fakt, że zastosowane w umowie postanowienia dotyczące przeliczania (...) na PLN wprost określają wysokość świadczenia powoda należnego w przyszłości – skoro spłata kredytu następowała w PLN (na mocy pierwotnego brzmienia umowy). Wobec tego bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, który był wyrażony w walucie obcej ((...)), ale spłacany w PLN. Bez włączenia do umowy omawianych postanowień nie doszłoby także do ustalenia należności z tytułu odsetek, skoro zgodnie z umową były one naliczane od kwoty wyrażonej w walucie obcej ((...)). W konsekwencji nawet gdyby tak przyjąć, to należy wskazać, że postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (tak też oba powyższe orzeczenia Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). Klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała. Tylko pośrednio odnosiła się do obiektywnego miernika – kursu odpowiednio kupna i sprzedaży (...), gdyż tak naprawdę wprowadzała miernik subiektywny, nieweryfikowalny i niejasny w postaci zaczerpnięcia tego kursu z (...) w pozwanym Banku, której sposób tworzenia nie był w ogóle komunikowany powodowi jako konsumentowi, był zależny od działań i kryteriów określanych przez sam pozwany Bank, a przede wszystkim której zasady tworzenia nie były ograniczone względem powoda, ani umową, ani regulaminem do umowy. Skoro Sąd ocenił, że sporne klauzule indeksacyjne nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, a tym samym zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. nie było przeszkody, aby uznać je za niedozwolone (abuzywne). Co więcej, przy ocenie braku jednoznaczności spornych klauzul należy bezwzględnie brać pod uwagę czynnik w postaci możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty, który miał kluczowe znaczenie dla oceny ryzyka finansowego związanego z zawarciem przez powoda umowy. Na tę kwestię niezwykle celnie zwrócono uwagę w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. XXV C 763/19. Wskazano tam, że właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest często dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Przy wzroście kursu okazuje się jednak, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy, nie maleje, ale rośnie. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty. Zdaniem Sądu żaden przeciętny konsument – zwłaszcza w 2006 i 2007 r., kiedy negatywne skutki finansowe związane z zawarciem umów indeksowanych do (...) nie były przedmiotem debaty publicznej – bez szczegółowego omówienia tej kwestii nie był w stanie przewidzieć ani zrozumieć możliwych skutków wzrostu kursu waluty, do której był indeksowany kredyt. Skutki te znacząco bowiem odbiegały od oczywistej dla przeciętnego uczestnika obrotu zasady, że w przypadku uiszczenia jakiegokolwiek wpłaty na poczet zadłużenia, wysokość realnego zobowiązania zawsze maleje. Mechanizm zastosowany w umowie zawartej między powodem i pozwanym Bankiem był natomiast inny, gdyż w miarę uiszczania kolejnych rat wysokość kwoty pozostającej do wpłaty w PLN mogła wciąż rosnąć. Bez specjalnego wyjaśnienia zrozumienie tego mechanizmu wymagało nie tylko doświadczenia czy obycia z kredytami podobnego rodzaju, ale także wiedzy ekonomicznej. Do uchwycenia sensu tego mechanizmu nie wystarczało także zrozumienie powszechnie znanego faktu, że kurs każdej waluty może się wahać. Oświadczenie konsumenta zawierające jedynie ogólnikowe stwierdzenie, że jest świadomy ryzyka kursowego, ponoszenia tego ryzyka związanego z wahaniami kursów

waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz tego, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania jest w tym wypadku niewystarczające i nie wpływa na istotę omawianej przesłanki (tj. niejednoznaczności spornych klauzul indeksacyjnych). Wobec tego należy uznać, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ nie pozwalały konsumentom na rzeczową ocenę, jakie konsekwencje ekonomiczne postanowienia te niosą dla ich zobowiązań finansowych – co zgodnie z wyrokiem (...) w sprawie o sygn. C-51/17 stanowi istotny czynnik w toku badania, czy klauzule umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, a więc czy są sformułowane jednoznacznie.

Odnosząc się do dwóch pozostałych przesłanek w z art. 385¹ k.c. wskazać należy, że wyrokiem z dnia 21 października 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. VI ACA 420/11 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego Banku (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydanego w dniu 14 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. XVII AmC 426/09, uznającego za niedozwolone i zakazującego wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści: „Kredyt jest indeksowany do (...) / USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) / USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.” W dniu 15 maja 2012 roku powyższe postanowienia wzorca umowy zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., odpowiednio pod nr (...) i (...).

Niezależnie od powyższej okoliczności, Sąd pragnie zauważyć, że obyczaj to przyjęty w jakiejś społeczności sposób postępowania w danych okolicznościach (por. Słownik języka polskiego, red. Doroszewski, Warszawa 1958-62). Dobry obyczaj to z kolei obyczaj uznawany powszechnie za właściwy. Ocena dobrych obyczajów na gruncie umów zawieranych z konsumentami następuje w odniesieniu do danego typu umowy, przy uwzględnieniu indywidualnych stosunków między stronami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie o sygn. I ACA 1209/13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie postanowienie umowy, które rażąco narusza równowagę stron w zakresie swoich praw i obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku w sprawie o sygn. I CK 832/04).

W ocenie Sądu sprzeczności z dobrymi obyczajami należy upatrywać przede wszystkim w stworzeniu klauzuli indeksacyjnej w taki sposób, który dawał pozwanemu Bankowi możliwość (uprawnienie) jednostronnego, nieograniczonego sterowania kursem kupna a następnie sprzedaży (...), co wpływało na wysokość salda zadłużenia powoda wyrażonego w (...) i wysokość każdorazowej raty wyrażanej w PLN. Co więcej, za sprzeczne z dobrymi obyczajami Sąd uznaje także zróżnicowanie kursów stosowanych do przeliczeń kwoty kredytu (z PLN na (...)) oraz przeliczeń wysokości rat spłaty kredytu (z (...) na PLN). Były to rozwiązania korzystne wyłącznie dla przedsiębiorcy – a więc pozwanego Banku, przy czym żaden istotny interes konsumenta nie przemawiał za ich wprowadzeniem. Wskutek zastosowania takich postanowień wysokość świadczenia po stronie powoda była zwiększona. Postanowienia te zmierzały zatem do nieuzasadnionego zysku po stronie pozwanego Banku, a tym samym godziły w poczucie słuszności. Po wtóre pozwany Bank w niedostateczny sposób poinformował powoda o ryzyku kursowym. W ocenie Sądu informacja o możliwym ryzyku kursowym w granicach określonych w przedstawionych powodowi dokumentach zatytułowanych „Informacja (...)” była niewystarczająca i nierzetelna. Nadmienić ponownie należy, że stosowana przez pozwanego Banku informacja o rynku kursowym odnosiła się głównie od ryzyka zmiany stóp procentowych a także zmiany punktów bazowych stawki LIBOR, co mogło być już kompletnie niezrozumiałe nawet dla rozeznanego i czujnego konsumenta. Samo ryzyko kursowe ograniczono w zasadzie do niewielkiego wahanie, co biorąc pod uwagę długość trwania kredytu powoda (aż 35 lat), jego bardzo wysoką kwotę i jego znaczenie dla powoda było stanowczo niewystarczające. Sąd podtrzymuje tę ocenę biorąc pod uwagę wykształcenie i zatrudnienie powoda. Wskazać należy, że samo spojrzenie na kurs walut obcych wstecz jest niewystarczające, do stwierdzenia, że ryzyko kursowe było przewidywalne i to w takim zakresie w jakim do niego doszło na przestrzeni od 2007 r. do daty wniesienia pozwu w niniejszej sprawie.

Z kolei za naruszenie interesów konsumenta należy uważać przede wszystkim naruszenie jego interesów ekonomicznych, ale również narażenie na niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności. Owo naruszenie musi być rażące, a więc musi być w jakiś sposób dotkliwe dla konsumenta i istotne w kontekście całości umowy, w tym korzyści płynących z niej dla konsumenta.

W ocenie Sądu interesy powoda zostały naruszone w sposób rażący. Przede wszystkim sposób poinformowania o ryzyku kursowym był dalece niewystarczający, a tym samym doprowadził powoda do nieświadomego w pełni narażenia na wahania kursowe, a tym samym wzrostu salda i rat kredytu. Brak wypełnienia przez pozwanego Bank obowiązku informacyjnego w sposób należyty spowodował, że powód zawarł umowę obciążającą go znacznym, a nieznanym mu w momencie zawierania umowy ryzykiem, przy jednoczesnym braku tego ryzyka po stronie pozwanej. Pełna świadomość ryzyka przez powoda spowodowałaby najprawdopodobniej to, że nie zawarłby on umowy tego typu – na co chociażby wskazują twierdzenia pozwu, jak i zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda. Ponadto, rażącym naruszeniem interesów konsumentów było uzależnienie indeksacji kredytu od kursu (...) ustalanej jednostronnie przez Bank w jego (...). Ocena tego naruszenia musi odbywać się jedynie w zakresie jego przewidywalnych skutków. Wskazać przy tym należy, że oceny danego zapisu umownego w świetle art. 385¹ § 1 k.c. dokonywać należy na chwilę zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku w sprawie III CZP 29/17). Na tę chwilę nie doszło do wypłaty kwoty kredytu (a więc do zastosowania mechanizmu indeksacji z § 2 ust. 2 umowy), ani tym bardziej do spłaty którejkolwiek z jej rat (a więc do zastosowania mechanizmu indeksacji z § 7 ust. 1 umowy). Tym samym narażenie interesów powoda ujmowane hipotetycznie było nieograniczone, albowiem zasada tworzenia (...) przez pozwanego Bank również nie znajdowała ograniczeń względem powoda. Każde zjawisko, które jest nieograniczone (jest niemierzalne) jest z pewnością rażące. W tym kontekście należy również zwrócić uwagę na to, że zastosowane w umowie klauzule dotyczące mechanizmu indeksacji nie zawierały żadnych ograniczeń co do możliwego wzrostu kursu (...), co również przemawia za rażącym naruszeniem interesów powoda, jako konsumenta.

Z uwagi na powyższe należało stwierdzić, że zapisy umowne tworzące mechanizm indeksacji, tj. § 2 ust. 2 oraz § 7 ust. 1 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie mogły znaleźć zastosowania w stosunku łączącym strony.

Po wyeliminowaniu z umowy zawartej między powodem i pozwanym Bankiem niedozwolonych postanowień tworzących mechanizm indeksacji pozwany Bank udzielił powodowi kredytu w PLN, a kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kwoty otrzymanych środków wraz z odsetkami, których wysokość była uzależniona między innymi od stawki referencyjnej LIBOR. Powstaje pytanie, czy tak skonstruowana umowa jest ważna w świetle art. 58 k.c.

W ocenie Sądu skutkiem braku związania powoda klauzulami indeksacyjnymi jest nieważność przedmiotowej umowy. W niniejszej sprawie powód nie sprzeciwiał się uznaniu umowy za nieważną. W ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie umowy kredytu indeksowanego kursem (...) po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c.). Jest to oczywiste w świetle art. 69 Prawa bankowego, z którego wynika, że kredyt powinien być odpłatny. Wskaźnik LIBOR 3M jest ceną za kredyt powiązany z walutą (...). Po wyeliminowaniu postanowień dotyczących indeksacji doszłoby do sytuacji, że kredyt złotówkowy oprocentowany jest wskaźnikiem LIBOR 3M, co jest sprzeczne z naturą kredytu indeksowanego. Pomiędzy stronami nie było sporne, że celem zastosowania indeksacji w umowie było skorzystanie z oprocentowania adekwatnego dla waluty (...), które z reguły kształtuje się na niższym poziomie niż oprocentowanie tzw. kredytów złotówkowych, ustalane na podstawie stawki referencyjnej właściwej dla tej waluty, czyli WIBOR. Utrzymanie Umowy jako kredytu złotówkowego oprocentowanego stawką LIBOR 3M spowodowałoby zatem, że zostałaby wykreowana umowa, w której ustalenie kapitału i wypłata kredytu nastąpiłoby w walucie polskiej, zaś odpłatność byłaby przewidziana w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron. Była już o tym mowa, że część doktryny opowiada się za tym, iż indeksacja jest głównym świadczeniem stron w rozumieniu art. 385¹ k.c., a zatem umowa indeksowana kursem (...) nie może

zatem funkcjonować bez tego przedmiotu głównego. Stwierdzenie nieważności umowy zawartej między powodem i pozwanym Bankiem – a zatem przyjęcie, że nie może ona nadal obowiązywać – nie jest sprzeczne z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdyż usunięcie niedozwolonego charakteru postanowień dotyczących indeksacji spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy i wykreowanie umowy sprzecznej z prawem krajowym. Taki wniosek wprost płynie z punktu pierwszego wyroku (...) wydanego w sprawie C#260/18.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na występujące w niej klauzule niedozwolone jest w tej sprawie dopuszczalne. Na gruncie polskiego systemu prawnego nie istnieją przepisy dyspozytywne, które pozwalałyby wypełnić lukę powstałą po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji w sposób zgodny z kryteriami nakreślonymi przez (...). W dacie zawarcia umowy (tj. w 2007 r.) nie obowiązywał jeszcze art. 358 § 2 k.c., zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, co wyklucza jego zastosowanie na gruncie niniejszego przypadku. Zresztą przepis ten i tak dotyczy wyłącznie sytuacji, w której świadczenie podlega spełnieniu w PLN, a nie sytuacji gdy wysokość zobowiązania jest przeliczana z waluty obcej na walutę PLN. Nie sposób przy tym przewidzieć z całą pewnością relacji stóp referencyjnych przewidzianych dla PLN i (...), a tym samym takiego skutku na następne lata kredytowania powoda. Ponadto z przywołanego już orzecznictwa (...) wynika, że uzupełnienie luki powstałej po eliminacji niedozwolonych klauzul w celu utrzymania umowy, może odbywać się tylko poprzez stosowanie przepisów dyspozytywnych – a nie poprzez stosowanie przepisów o charakterze ogólnym, odwołujących się do zasad słuszności czy ustalonych zwyczajów. Przepisów dyspozytywnych, które mogłyby mieć zastosowanie w tej sprawie, nie ma w polskim porządku prawnym. Co istotne z wyroku (...) wydanego w sprawie C-260/18 wynika, że nie jest dopuszczalne zastępowanie kursów stosowanych przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego, co było dotychczas stosowane przez niektóre sądy. Wobec tego ten sposób zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych także nie wchodził w tej sprawie w rachubę. Takie działanie ze strony Sądu w sposób oczywisty pozostawałoby w sprzeczności z orzecznictwem (...), co z kolei otwierałoby kwestię ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną konsumentom z powodu wydania wyroku sprzecznego z prawem Unii Europejskiej (por. wyrok (...) z dnia 30 września 2003 roku w sprawie o sygn. C#224/01, K.). Wskazać należy jedynie dla porządku, że tym bardziej nie jest możliwe zastąpienie klauzuli indeksacyjnej zasadą wynikającą ze zwyczaju (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 roku w sprawie o sygn. C-260/18, D., pkt 62). Usunięcie już samego dookreślenia kursu waluty stosowanego w klauzulach indeksacyjnych z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy, powoduje zupełne pozbawienie podstaw do zastosowania indeksacji kredytu względem (...) z uwagi na brak miernika indeksacji. Tym bardziej taki skutek następuje ze względu na usunięcie całej klauzuli indeksacyjnej.

Pozwany twierdził także, że bezskuteczność klauzul indeksacyjnych nie powinna prowadzić do upadku całej umowy, a możliwym jest skorzystanie z kursu rynkowego lub kursu średniego NBP bądź z innego przepisu dyspozytywnego, na które powoływał się pozwany.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że z uwagi na okoliczność, że powód zakwestionował cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie zbędne było poszukiwanie możliwości ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Ewentualne bowiem ustalenie odpowiedniego lub jednolitego kursu waluty nie doprowadziłoby do usunięcia abuzywności postanowień dotyczących indeksacji znajdującej swoją podstawę przede wszystkim w mechanizmie ustalania kursu waluty.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania mechanizmu indeksacji.

Sąd uznał, że nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień innym postanowieniem tej umowy lub przepisem dyspozytywnym. Także sposoby powoływane przez pozwanego nie pozwalają na wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących ustalania kursu waluty przez Bank.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, pkt 57). (...) w swoim orzecznictwie wskazywał na możliwości wypełnienia ewentualnie powstałej luki poprzez sięgnięcie do przepisów dyspozytywnych (wyrok w sprawie K. C.-26/13). Powyższe oznacza, że w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

W ocenie Sądu, w tej sprawie po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych żaden z zaproponowanych przez pozwanego mierników nie może być zastosowany w celu doprowadzenia do prawidłowego wykonania umowy. W szczególności brak jest przepisu dyspozytywnego, który umożliwiłby uzupełnienie luki w umowie po wyeliminowaniu z niej umowy abuzywnych warunków.

Także w umowie kredytu próżno doszukiwać się postanowienia, które umożliwiłoby zastąpienie postanowienia uznanego przez Sąd za abuzywne. Jedynym zaś przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego dla potrzeb wykonania zobowiązania powoda jest przepis art. 358 k.c. Przewiduje on w § 2, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Cytowany przepis wszedł jednak w życie 24 stycznia 2009 r. czyli już po zawarciu umowy przez strony. Co istotniejsze jednak, nawet przy założeniu, że powyższy przepis miał moc wsteczną ze względu na jego cel, przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. To oznacza, że nie może być zastosowany w miejsce pominiętego postanowienia § 2 ust. 2 umowy kredytu.

Wykluczyć należy również możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (art. 56 k.c.) czy też wykonania zobowiązania (art. 354 k.c.). Stoi temu na przeszkodzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. Wynika z niego, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W szczególności zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym między innymi w wyroku z 14 czerwca 2012 roku C-618/10 z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków. Zaś art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku.

W wyroku (...) z 3 października 2019 r. C-260/18 w sprawie D. wskazano wprost, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez

skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał podkreślił, że nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się sąd odsyłający, zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

W sytuacji, gdy brak jest w systemie prawa jakiegokolwiek innego przepisu dyspozytywnego możliwego do zastosowania (wprost czy w drodze analogii) w miejsce zakwestionowanej klauzuli, uznać należało, że umowa stron, po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, nie może być wykonana. Ponownie bowiem wskazać należy, że nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego bez określenia zasad ustalania kursu waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Wskutek bezskuteczności tych postanowień, mających bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron tj. zobowiązania powoda, umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości ponieważ zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie można wykonać umowy. Usunięcie więc postanowień określających główne świadczenia stron, należy uznać za brak porozumienia stron co do zawarcia umowy w ogóle.

W wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. D. C-260/18 wskazano, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. W wyroku tym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zinterpretowano w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Co jednak istotne, z wyroku tego wynika, że Sąd krajowy przy wyrokowaniu ma obowiązek wziąć pod uwagę zdanie powoda. Jeśli zatem spełnione są wszystkie przesłanki uznania klauzul przeliczeniowych za niedozwolone, a kredytobiorcy chcą nieważności umowy to Dyrektywa 93/13 nie sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu.

W sprawie D. Trybunał Sprawiedliwości potwierdził, że prawo krajowe powinno być zastosowane jedynie do oceny czy umowa po usunięciu z niej nieuczciwych warunków może być utrzymana w mocy, a nie do skutków tej oceny. Należy bowiem zauważyć, że regulacje wspólnotowe dotyczące ochrony konsumenta mają charakter kompleksowy i nie ma potrzeby sięgania do przepisów krajowych, poza przypadkiem, w którym należy ocenić czy umowa po usunięciu abuzywnych postanowień może być utrzymana w mocy. (...) ochrony konsumentów regulowany Dyrektywą 93/13, który został implementowany do polskiego kodeksu cywilnego stanowi określoną całość i w sposób kompleksowy chroni konsumentów w ich relacji z przedsiębiorcami. Innymi słowy konsument, który chce skorzystać z ochrony znajduje ją w pełnym zakresie w przepisach dyrektywy i nie ma potrzeby sięgania do innych norm prawnych prawa krajowego. W zakresie wyjaśniania i stosowania prawa ochrony konsumentów Trybunał pełni funkcję kluczową, a jego orzeczenia są wiążące dla sądów krajowych. Skoro ochrona konsumentów w prawie europejskim jest kompleksowa, to przepisy krajowe powinny znaleźć zastosowanie w tych sytuacjach, w których Trybunał to dopuszcza i tylko wtedy gdy jest to zgodne z przepisami dyrektywy i wykładnią Trybunału.

W niniejszej sprawie powód wyraźnie zgadzał się na ewentualne unieważnienie spornej umowy i miał świadomość konsekwencji, również tych ekonomicznych z tego wynikających. Natomiast jak wynika z powyższych rozważań oraz przytoczonego orzecznictwa, jeżeli konsument uzna, że w jego interesie jest, aby umowa przestała go obowiązywać, to wystąpi do sądu z odpowiednim żądaniem i przy spełnieniu odpowiednich warunków, jeżeli umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, Sąd unieważni umowę. W świetle Dyrektywy i orzecznictwa (...) unieważnia się zatem umowę, która obowiązuje niezależnie od tego czy jest ważna czy nie.

W niniejszej sprawie powód, posiadający status konsumenta, godził się na unieważnienie umowy. Jednocześnie, w ocenie Sądu, dalsze obowiązywanie umowy przy wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji i przyjęcie, że kredyt udzielony powodowi jest kredytem złotówkowym oprocentowanym wskaźnikiem LIBOR 3M było niemożliwe. Sąd wziął pod uwagę, że bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale także, choć pośrednio, do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest immanentnie związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Skutkiem bezskuteczności tych postanowień umownych byłoby więc wyrażenie kwoty zobowiązania, tak powoda jak i pozwanego, w walucie polskiej przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...), właściwą, jak wynikało z postanowień Regulaminu, do kredytów w walucie franka szwajcarskiego (w której zobowiązanie powoda było wyrażone). Usunięcie uznanej za bezskuteczną klauzuli umownej nie może zaś prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Oznacza to, że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 3531 k.c.) ukształtowanie umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14).

Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron podobnie jak postanowienia określające niektóre z essentialia negotii, należałoby uznać za brak porozumienia stron co do zawarcia umowy w ogóle. Jak wskazano wyżej, usunięcie tych postanowień usuwałoby w całości ryzyko walutowe stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w (...). Taka ingerencja Sądu w umowę, zmieniająca jego istotę, byłaby zbyt daleko idąca i niedopuszczalna. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności powołanych wyżej postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną. Podobny pogląd przyjął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygnaturze V CSK 382/18, w którym stwierdził, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu.

Powyższy pogląd potwierdza także w swoim orzecznictwie (...) gdzie wskazuje, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu z pominięciem wskazanych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 44).

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę, że z dniem 1 stycznia 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywy 2008/48/WE i (...) oraz rozporządzenie UE nr 596/2014 znane jako rozporządzenie (...). Jest ono odpowiedzią na rozmaite nieprawidłowości wykryte przy ustalaniu wysokości stawki LIBOR i dotyczy również wskaźników referencyjnych na rynku polskim (np. WIBOR). Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Komisji UE (...) z dnia 19 grudnia 2017 r. zmieniającym rozporządzenie wykonawcze UE (...) ustanawiające wykaz kluczowych wskaźników referencyjnych stosowanych na rynkach finansowych na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE (...) wskaźnik LIBOR został uznany za kluczowy wskaźnik referencyjny. Administrator tego wskaźnika (...) z siedzibą w L. złożył stosowny wniosek zgodnie z art. 51 ust. 3 rozporządzenia, toteż nie ma przeszkód, aby stosować LIBOR zarówno w umowach zawartych po dniu wejścia w życie rozporządzenia (...), jak i przed tą datą. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z motywem 5 preambuły powołanego rozporządzenia wykonawczego wskaźnik LIBOR jest obliczany jedynie dla 5 walut. Oświadczenie administratora złożone zgodnie z art. 27 rozporządzenia przewiduje, że LIBOR jest obliczany dla euro, dolara amerykańskiego (USD), franka szwajcarskiego (...), funta brytyjskiego (...) oraz jena japońskiego (...). Biorąc pod uwagę, że od 1 stycznia 2020 r. stosowanie wskaźnika nie wpisanego do rejestru prowadzonego na podstawie art. 36 rozporządzenia (...) jest zabronione, zaś zarejestrowany administrator określa sposób zastosowania tego wskaźnika, należy stwierdzić,

że rozporządzenie zabrania również zastosowania stawki LIBOR jako wskaźnika referencyjnego dla wierzytelności wyrażonych w złotym polskim.

Powyższe oznacza to, że umowa kredytu hipotecznego w walucie polskiej, oprocentowana według wskaźnika LIBOR 3M (...), byłaby sprzeczna z powołanym rozporządzeniem, a zatem byłaby nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Z uwagi na to, niedopuszczalnym byłoby przyjęcie, że kredyt udzielony powodowi jest kredytem złotówkowym oprocentowanym wskaźnikiem LIBOR 3M.

Stwierdzona w tej sprawie nieważność umowy zawartej między powodem i pozwanym Bankiem – z przyczyn jej sprzeczności z naturą stosunku i z zasadami współżycia społecznego, jak i wobec stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji wpływająca na skutek nieważności całej umowy – oznacza, że czynność ta nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Nieważność czynności prawnych następuje przy tym od początku z mocy prawa. Wobec tego wszystkie raty uiszczone przez powoda od chwili zawarcia umowy stanowiły nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. Z tej przyczyny powód może zasadnie dochodzić zwrotu wszystkich tych środków – a więc nie tylko różnicy odpowiadającej wysokości pobranych rat kapitałowo-odsetkowych a wysokością rat obliczonych przez powoda z pominięciem klauzuli indeksacyjnej.

Zasadne jest więc także roszczenie o zapłatę łącznej kwoty 7.722 zł uiszczonej przez powoda na rzecz pozwanego Banku tytułem refinansowania kosztów (...) wynikających z umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwanego Bank z towarzystwami ubezpieczeń. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zabezpieczało interesy pozwanego Banku, było bezpośrednio związane z przedmiotową umową kredytu i winno dzielić los innych świadczeń wykonanych przez powoda na rzecz pozwanego Banku. W rezultacie wobec stwierdzonej nieważności całej umowy pozwany Bank obowiązany jest zwrócić powodowi powyższe świadczenie jako u nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.

Drugą przyczyną, dla której powyższa kwota z tytułu zwrotu składek na (...) winna być zwrócona powodowi przez pozwanego Bank – z pominięciem kwestii stwierdzonej nieważności przedmiotowej umowy kredytu – wynika ze stwierdzonego w tej sprawie braku związania powoda, jako konsumenta klauzulą przewidującą obciążenie go opłatą za (...) w wysokości 7.722 zł z uwagi na abuzywność tych klauzul.

Umowa zawarta między powodem i pozwanym Bankiem ustanawiała w § 9 ust. 7-9 podstawę zobowiązania powoda do zapłaty poszczególnych kwot tytułem refinansowania (...). Postanowienia tych ustępów należy rozważać łącznie. Z postanowień tych wynika, iż Bank ustanowił na swoją rzecz dodatkowe zabezpieczenie w postaci (...) zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A. Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztu tego ubezpieczenia za pierwszy, 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w wysokości 1.797 zł (§ 9 ust. 8 umowy). Jeżeli jednak w okresie kolejnych, 36 miesięcy saldo kredytu nie stało się niższe od kwoty 200.800 zł (a na mocy aneksu nr (...) – od kwoty 270.800 zł) kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez współpracujące z pozwanym towarzystwo ubezpieczeń, zaś w razie spadku salda zadłużenia poniżej wskazanej kwoty w okresie 36 miesięcy Bank zwracał kredytobiorcy niewykorzystaną część składki. W świetle treści umowy obowiązkiem kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez pozwanego Bank w związku z umową łączącą go z ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu odpowiadającej brakującego wkładu własnego. Przedmiotem zobowiązania powoda był zatem zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego kredytu.

Jak już wspomniano przy okazji omawiania przesłanek abuzywności spornych klauzul indeksacyjnych umowy, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.p.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W przedmiotowej sprawie powód wywodził, że postanowienia umowy dotyczące (...) nie były z nim indywidualnie uzgadniane. Za takim stwierdzeniem przemawia fakt, że postanowienia te zostały zaczerpnięte ze wzorca umowy oraz z regulaminu, który miał charakter sztywny. Pozwany Bank nie udowodnił przy tym, aby było inaczej. Na względzie trzeba mieć również to, że powód we wniosku jedynie wyraził zgodę na objęcie ich kredytu (...), a nie na pobieranie od niego jakichkolwiek kwot z tego tytułu. Również samo oświadczenie o objęciu ubezpieczeniem (...) było dość lakoniczne.

Z tych względów Sąd uznał, że zarówno § 9 ust 7-8 umowy, jaki i § 9 ust. 9 umowy, § 7 ust. 6-8 regulaminu i cennik, nie były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia przez strony procesu.

Postanowienia umowne dotyczące (...) nie określały także głównych świadczeń stron stosunku prawnego.

Oceniana umowa jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem (...). Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie zobowiązania powoda do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem (...) bezsprzecznie analizowana umowa pozostałaby zasadniczo umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu udzielonego kredytu. Zresztą pozwany wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że (...) było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 roku w sprawie o sygn. XVII Amc 47/01).

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegać kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu (...) wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powoda, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego Banku, iż określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny. W przekonaniu Sądu dodatkowe zabezpieczenie kredytu w zakresie (...) stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane. Na koniec podkreślenia wymaga również fakt, że (...) jest wyraźnie wyłączone – tak merytorycznie, jak i redakcyjnie – z postanowień umowy kredytu regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególna opłata związana z dodatkowym ryzykiem, jakie pozwany Bank przerzucił w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę (powoda).

W ocenie Sądu zapisy umowy w zakresie (...) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, albowiem ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, którego koszty ponosi jednostronnie powód, nie jest powiązane z żadnym świadczeniem pozwanego Banku na jego rzecz, a jedynym beneficjentem tego ubezpieczenia jest sam Bank.

Warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Obie przesłanki są klauzulami generalnymi, których wypełnienie treścią na tle konkretnej sprawy zależy od oceny Sądu.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. VI ACa 1521/12. W wyroku tym Sąd ten stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony in extenso pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę (...) i ciężaru jaki w związku z nim ponosić muszą ponieść konsumenci (powód). Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Słusznie, w ocenie Sądu orzekającego, Sąd Apelacyjny pomija w nim, jako nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej oceny wzajemności świadczenia, taką okoliczność jak fakt jego uiszczenia na rzecz Banku nie zaś ubezpieczyciela. W modelowym układzie stosunków bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czym rzecz uiszcza opłatę równą składce – czy na rzecz ubezpieczyciela czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że obowiązek wniesienia wkładu własnego (sam w sobie) jest również przerzuceniem części ryzyka na kredytobiorcę, skoro wyklada on swoje środki na inwestycję w nieruchomość. Tymczasem obowiązek uiszczenia wkładu własnego wynikał pośrednio już w 2007 roku z zaleceń Komisji Nadzoru Bankowego i nie można czynić zarzutu pozwanemu Bankowi, że takiego wkładu własnego wymagał, dlatego też nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami przerzucenie części tego ryzyka na powoda poprzez konieczność refinansowania przez nich kosztów (...), skoro w innym wypadku musiałby on refinansować część kredytu z własnych środków.

Istnienie regresu po stronie ubezpieczyciela do powoda jako kredytobiorcy – w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem i wypłacenia sumy ubezpieczenia Bankowi – również nie może mieć znaczenia w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu bez różnicy jest to, czy wierzycielem powoda jest pozwany Bank (...) S.A., czy ubezpieczyciel z którym łączyła go umowa. Do takiej zmiany wierzyciela mogłoby dojść nawet w przypadku braku postanowień umowy o (...) i wbrew woli powoda (art. 509 k.c.). Ponadto odpowiedzialność z tytułu regresu powoda oparta jest na tych samych przesłankach, co wobec pozwanego Banku, a powodowi przysługiwałyby te same zarzuty (art. 513 § 1 k.c. w zw. z art. 828 § 1 k.c.).

Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385¹ § 1 k.c. sprowadza się do oceny treści wzorca, który w zakresie postanowienia o (...) określał prawa i obowiązki powoda.

Płaszczyzna podnoszonego przez powoda niedozwolonego charakteru postanowień umowy w zakresie (...) obejmowała też zarzut dezinformacji ze strony pozwanego Banku, co w ocenie powoda stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez Bank, zawierającym postanowienia o (...) prowadziło do rażącego naruszenia interesu powoda.

W kwestii nienależytego poinformowania powoda o zasadach działania (...) należy stwierdzić, że w ocenie Sądu wystąpiły niedostatki w tym zakresie po stronie pozwanego Banku. Powód, jak sami zeznał, a zeznaniom tym Sąd nadal walor wiarygodności, nie został poinformowany o zasadach działania (...), a w szczególności w przedstawionej przez obie strony dokumentacji (regulaminie kredytowania, cenniku) brak jest jednoznacznego wskazania na czym polega (...), nie wskazano, choćby w sposób skrótowy ogólnych warunków umowy ubezpieczeniowej łączącej Bank z ubezpieczycielem, a przede wszystkim powód nie został poinformowany jak ryzyko kursowe przekłada się na wysokość kosztów (...), którymi jest objęty.

Co niezwykle istotne w niniejszej sprawie, jedynie pierwsza składka została wyrażona w umowie. Powód domagał się natomiast zwrotu składek uiszczonych począwszy od 2010 r. w łącznej wysokości 7.772 zł. Sposób wyliczania następných składek wynika z regulaminu, który zawiera wiele nieścisłości oraz wątpliwości wymienionych poniżej:

I. Regulamin operuje wyrażeniem „opłata dotycząca refinansowania kosztów (...) podczas gdy umowa operuje wyrażeniem „koszty ubezpieczenia”;

II. Regulamin we wzorze do wyliczenia opłaty (dla kredytów w walucie obcej, czyli również indeksowanych zgodnie z § 2 pkt 19) opiera się na kwocie kredytu w PLN, którą należy obliczyć według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku, tymczasem przedmiotowa umowa kredytu (indeksowanego do (...)) zawiera pierwotnie kwotę kredytu podaną w PLN, co prowadzi do dwojakich wniosków – albo definicja ta jest błędnie, nieprecyzyjnie skonstruowana albo dla kredytów indeksowanych zastosowanie powinien znaleźć wzór oparty o 90% wskaźnik (...) (kwota kredytu wskazana jest pierwotnie w PLN, a później indeksowana).

III. jeżeli jednak uznać, że kwota kredytu – na potrzeby opłaty z tytułu (...) powinna zostać wyliczona w PLN na nowo, oznaczać by to musiało, że konieczne jest przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej zgodnie z zasadą indeksacji w (...) na PLN, a następnie podstawienie do wzoru. Po pierwsze, § 7 ust. 5 pkt 2 regulaminu nie wskazuje jaki kurs (sprzedaży czy kupna) należy zastosować do wyliczenia kwoty kredytu w PLN. Po drugie, zastosowanie w pełni tego wzoru prowadzi do absurdalnego, wielokrotnego mnożenia kwoty kredytu poprzez kurs sprzedaży i dzielenia przez kurs kupna, co podbija końcową wysokość opłaty, albowiem:

- kredyt wyrażony jest w PLN,
- zgodnie z umową na dzień jego wypłaty przeliczany jest (indeksowany) do (...) według kursu sprzedaży z dnia wypłaty,
- następnie jest przeliczany zgodnie z regulaminem w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej (według nieokreślonego bliżej kursu – sprzedaży lub kupna) do PLN,
- następnie dzielony jest przez kurs kupna dewiz,
- następnie mnożony przez kurs sprzedaży dewiz,

i wynik jest wartością kredytu będącego podstawą do wyliczenia kosztów (...) (po późniejszym odjęciu 80% wartości nieruchomości i zastosowaniu współczynnika 3 %).

Przykład (przy założeniu kwoty kredytu 100 zł, niezmiennego kursu kupna (...) 1,9 zł i sprzedaży (...) 2,1 zł, że kurs kupna/sprzedaży dewiz to to samo co kursy walut wyrażone w Tabeli Kursów Walut Obcych oraz że wyliczenie kwoty kredytu w PLN zgodnie z § 7 ust. 5 pkt 2 następuje zgodnie z kursem sprzedaży):

100 zł – kwota kredytu

$100 \text{ zł} : 1,9 = 52,63 \text{ CHF}$ – indeksacja

$52,63 \text{ CHF} \times 2,1 = 110,53 \text{ zł}$ – przeliczenie kwoty kredytu na PLN

$[110,53 \text{ zł} : 1,9] \times 2,1 = 122,16 \text{ zł}$ – podstawienie do wzoru

Jeżeli do tego przyjąć, że kredytowana nieruchomość jest warta 100 zł

$122,16 \text{ zł} - 80\% \times 100 \text{ zł} = 42,16 \text{ zł}$

Tym samym opłata z tytułu (...), mimo braku wahań kursowych stała by się ponad dwukrotnie wyższa niż wynika to z prostego porównania kwoty kredytu i 80% wartości nieruchomości.

IV. Regulamin nie zawiera definicji „kursu kupna dewiz” i „kursu sprzedaży dewiz” oraz z jakiego momentu kurs ten ma być liczony, a jeśli jest to kurs z Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, to jest to kurs ustalany jednostronnie przez Bank (następcza zmiana tego zapisu nie zmienia tej oceny, albowiem nastąpiła już na etapie wykonywania umowy).

V. Regulamin nie wskazuje, który dzień jest pierwszym dniem ochrony ubezpieczeniowej, tym samym nie sposób ustalić „ostatniego dnia roboczego miesiąca ochrony ubezpieczeniowej” (tu istnieje wątpliwość, czy chodzi również o ostatni miesiąc).

Wszystkie te argumenty wskazują na to, że wzór ten w żaden sposób nie przybliży powoda do odpowiedzi na pytanie ile będzie wynosić kolejna opłata z tytułu (...). Co więcej jest on sprzeczny z dobrymi obyczajami poprzez wielość „pustych” działań matematycznych sprowadzających się do dzielenia przez kurs kupna i mnożenia przez kurs sprzedaży walut.

Ponadto należy zauważyć, że tak skontrowany wzór – przy walutowym charakterze kredytu – powoduje, że przedmiotowe ubezpieczenie zabezpiecza w późniejszych okresach nie tylko różnice pomiędzy wartością nieruchomości a wziętym kredytem, lecz przede wszystkim różnicę pomiędzy wartością nieruchomości (wyrażoną w złotych, względnie stałą) a saldem zadłużenia wyrażonym w złotych zależnym od kursu franka szwajcarskiego. W ten sposób (...) staje się swoistym – dodatkowym – zabezpieczeniem ryzyka kursowego dla Banku, a takiej jego funkcji nie sposób jest zdekodować z umowy ani regulaminu i o takiej jego funkcji powód nigdy nie był informowany.

Powyższe prowadzi do wniosku, że konstrukcja opłaty z tytułu refinansowania, którą obciążony został powód odrywa się zupełnie od kosztów ubezpieczenia uiszczanych przez Bank (a nota bene wyłącznie do zwrotu kosztów ubezpieczenia był zobowiązany powód). W tejże opłacie zawarte są również inne, bliżej nieokreślone opłaty, które nie zostały przedstawione konsumentowi, zaś wobec sformułowania wskazanego w umowie, powoda winny obciążać wyłącznie koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co w ocenie Sądu winno być rozumiane jako zwrot faktycznie poniesionych przez pozwanego kosztów, czyli składek uiszczanych Towarzystwu (...). Wynika zatem, iż pozwany Bank przerzucił na konsumenta koszty, których sposobu wyliczenia w żaden sposób nie można dopatrzeć się w umowie zawartej z konsumentami.

Jedynie marginalnie wskazać należy, że we wszelkich dokumentach powiązanych z zawarciem umowy kredytu, jako towarzystwo ubezpieczeń udzielające ochrony ubezpieczeniowej wskazano (...) S.A. W późniejszym okresie powód bez zawarcia stosownego aneksu zmieniał towarzystwa ubezpieczeń (najpierw na (...) S.A., a następnie (...) S.A.), nie informując nawet o fakcie zmiany ubezpieczyciela powoda.

W tym stanie rzeczy postanowienia § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy kredytu, a także postanowienie § 9 ust. 9 umowy zmienionej aneksem nr (...) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne. Konsekwencją powyższego jest brak związania powoda tymi zapisami. Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność banku lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku, iż przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie.

Z uwagi na to, że powód nie wykazał, aby spłacił pozwanemu kwotę wyższą niż wypłaconą tytułem kredytu na podstawie unieważnionej umowy, rozważyć należało czy powód mógł domagać się dochodzonej pozewem kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W doktrynie oraz orzecznictwie wypracowano dwie metody dotyczące wzajemnych potrąceń wierzytelności, które powstały wskutek stwierdzenia nieważności danej czynności prawnej. Zgodnie z teorią salda, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach, to świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości (tak m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygnatura I ACa 697/18, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 października 2018 r., sygnatura XXV C 695/17). Zgodnie natomiast z teorią dwóch kondykcji każda ze stron powinna zgłosić swoje żądanie odrębnie, a sąd nie jest uprawniony do dokonywania kompensacji bez podniesienia zarzutu potrącenia (tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygnatura akt V CSK 382/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., sygnatura I ACa 635/19, P. Księżak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III., red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 405, pkt 180, R. Trzaskowski (w:) Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, LEX).

W ocenie Sądu za słuszną należy uznać teorię dwóch kondykcji. Brak jest bowiem podstaw w kodeksie cywilnym do zastosowania przez sąd teorii salda, za którą optował pozwany. W konsekwencji prowadziłoby to podniesieniu z urzędu zarzutu potrącenia, przysługującego jednej ze stron postępowania, co skutkowałoby naruszeniem zasady bezstronności sądu oraz równości stron postępowania.

Tożsame stanowisko zajął zresztą Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, gdzie stwierdził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Powód mógł zatem domagać się zwrotu wszystkich należności uiszczonych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, niezależnie od tego czy łącznie spłacił kwotę przewyższającą kwotę otrzymaną od Banku.

Ze wszystkich przedstawionych powodów roszczenie powoda o zapłatę kwoty 48.854,08 zł z tytułu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty 7.722 zł z tytułu pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zasługiwało na uwzględnienie. Zaznaczyć przy tym należy, że powód jako podstawę powództwa głównego wskazywał przepisy dotyczące świadczenia nienależnego oraz bezpodstawnego wzbogacenia, tj. art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Świadczenia stron spełnione na podstawie umowy nieważnej podlegają bowiem zwrotowi jako świadczenia nienależne zgodnie z art. 410 § 2 k.c., który stanowi że świadczenie jest

nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W okresie objętym sporem powód uiszczył tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych kwotę znacznie przewyższającą tę wskazaną w pozwie, tj. 48.854,08 zł. A zatem, skoro powództwo główne, którego podstawę stanowiły wyżej przywołane przepisy zasługiwało na uwzględnienie w całości, brak było podstaw do oceniania zasadności roszczeń ewentualnych, których oceny dokonuje się dopiero w przypadku oddaleniu powództwa głównego.

Na koniec Sąd wskazuje, że niezasadny był zarzut przedawnienia roszczeń podniesiony przez pozwanego Bank. Świadczenia z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (zwrot nienależnego świadczenia) – a taki właśnie charakter posiadają roszczenia wywiedzione w pozwie, nie są nigdy świadczeniem okresowym i nie dzielą tej cechy z pierwotnym świadczeniem. Stąd w przedmiotowej sprawie nie będzie miał zastosowania trzyletni termin przedawnienia, a termin dziesięcioletni, a po zmianie przepisów sześcioletni. Przypomnieć należy, iż roszczenia powoda dotyczą świadczeń pobranych od niego przez pozwanego Bank w okresie od 30 września 2009 do 31 grudnia 2018 r. Uszczegółowiając powyższe, wbrew twierdzeniom pozwanego, opisywane żądania powoda bynajmniej nie dotyczą roszczeń okresowych, za które można by co najwyżej uznać roszczenia pozwanego w stosunku do powoda o zapłatę raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, a nie roszczenia powoda w stosunku do pozwanego o zwrot nienależnych świadczeń. Roszczenie powoda o zwrot nienależnych świadczeń nie jest roszczeniem o świadczenia powtarzające się, albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go periodycznie, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Mając zatem na względzie, że dochodzone pozwem roszczenie ma swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanego Banku kosztem powoda, na skutek nienależnie od niego pobranych sum, Sąd uznał, że do ww. roszczenia znajduje zastosowanie dziesięcioletni (sześcioletni po zmianach przepisów) termin przedawnienia, zgodnie z przepisem art. 118 k.c.

W zakresie daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia należy mieć na uwadze najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości i wyrok z 22 kwietnia 2021 r. (...) Slovakia C-485/19. Przyjmuje się, że kredytobiorcy mogą dochodzić rat, które przedawniły się – tj. zostały uiszczone ponad 10 lat od daty ich uiszczenia, o ile będą w stanie wykazać, że od chwili gdy dowiedzieli się o nieuczciwych warunkach, na których opierają te roszczenia, nie upłynęło 10 lat. Zatem termin ten liczymy nie od daty zapłaty raty, ale od uzyskania świadomości przez konsumenta o nieuczciwym charakterze postanowień umownych. Zachodzi bowiem istotne niebezpieczeństwo, że zainteresowany konsument nie powoła się w wyznaczonym w tym celu terminie na uprawnienia, jakie przyznaje mu prawo Unii. Tym samym uniemożliwiłoby to dochodzenie przez zainteresowanego konsumenta tych uprawnień (zob. podobnie wyrok z dnia 5 marca 2020 r. (...), C-679/18, EU:C:2020:167, pkt 22). Trybunał odwołał do fundamentalnego założenia, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy (...) lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., Raiffeisen Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo).

Podobnie kwestię przedawnienia ocenił Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku wydanej w sprawie o sygn. III CZP 6/21. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe można przyjąć, iż powód powziął wiedzę o abuzywności postanowień umowy odnoszących się do indeksacji najwcześniej po konsultacji z profesjonalnym pełnomocnikiem w okresie bezpośrednio poprzedzających skierowanie do pozwanego reklamacji z 25 lutego 2019 r. Świadomość powoda co do istoty problemu mogła zwiększyć się wraz z szumem medialnym dotyczącym kredytów frankowych, a to jest okres poprzedzający wniesienie pozwu w niniejszej sprawie tj. od około 2015 r. W każdym przypadku bieg terminu przedawnienia na

chwile wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął. Jednocześnie należy wskazać, iż w toku procesu nie ustalono, by powód świadomość abuzywności postanowień umowy powziął wcześniej niż 10 lat przed wytoczeniem powództwa, albowiem na początkowym etapie wykonywania umowy różnice kursowe w porównaniu do kursu z dnia uruchomienia kredytu były na tyle niskie, że nie zwróciło to uwagi konsumenta na wady umowy. Sąd podziela stanowisko zaprezentowane przez (...), że aby stwierdzić przedawnienie roszczeń o zwrot środków wpłaconych tytułem nieważnej umowy pozwany winien wykazać, że powód o nieuczciwych postanowieniach umownych wiedział na 10 lat przed wytoczeniem powództwa. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Tym samym zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd nie podzielił także zarzutu strony pozwanej dotyczącego naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W ocenie Sądu, strona pozwana, która w przedmiotowej umowie zastosowała postanowienia nieuczciwe, nie może skutecznie czynić powodowi zarzutu z tego powodu, że dochodzi swoich roszczeń w związku ze stosowaniem przez Bank klauzul abuzywnych. Zgodnie bowiem z tzw. "zasadą czystych rąk" na nadużycie prawa podmiotowego przez przeciwnika procesowego, nie może skutecznie powołać się strona, która sama narusza zasady współzycia społecznego.

W sprawie nie zachodzą przy tym żadne z przesłanek wyłączających zwrot nienależnego świadczenia wymienione w art. 411 k.c.

Pozwany podnosił, że powód nie może żądać zwrotu świadczenia, gdyż jego spełnienie czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Sąd doszedł do przekonania że powód, zawierając umowę kredytu z pozwanym, występował w roli konsumenta w świetle art. 22¹ k.c. Skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez kredytobiorcę w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

Z uwagi na unieważnienie umowy, powód nie spełnił także świadczenia, zanim wierzytelność stała się wymagalna w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., tak jak podnosił pozwany. Wobec unieważnienia umowy, pozwany może domagać się zwrotu wypłaconej powodowi kwoty kredytu. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma jednak charakter bezterminowy. Pozwany nie wykazał przy tym, że wystąpił z takim roszczeniem, w toku postępowania nie podniósł również zarzutu potrącenia. Nie było zatem podstaw do uznania, że powód spełnił świadczenie, zanim wierzytelność pozwanego stała się wymagalna.

Mając na uwadze powyższe, powództwo co do żądanej kwoty głównej – to jest 56.576,08 zł (suma kwot 48.854,08 zł i 7.722 zł) – było zasadne w całości, o czym orzeczono w pkt 1. sentencji wyroku. Podstawą rozstrzygnięcia był art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. W przypadku nieoznaczonej stopy odsetek za opóźnienie, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W przedmiotowej sprawie pozwany Bank był zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia na rzecz powoda. Termin spełnienia takiego świadczenia – z uwagi na to, że świadczenie z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia jest świadczeniem bezterminowym – wyznaczony musiał zostać w oparciu o art. 455 k.c., który przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód żądał zasądzenia odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Wskazać należy, iż powód wezwał pozwanego do zapłaty reklamacją z dnia 25 lutego 2019 r. Pozwany w odpowiedzi z 13 sierpnia 2019 r. odmówił spełnienia świadczenia, mając odpowiedni czas na weryfikację zasadności zgłoszonego roszczenia oraz dokonanie zapłaty. Sąd, żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po negatywnym rozpatrzeniu reklamacji, tj. 14 sierpnia 2019 r., należało uznać za uzasadnione. Z tych powodów, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 56.576,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Postanowienie o należnych stronie powodowej kosztach postępowania uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wobec uwzględniania powództwa w całości, powód wygrał sprawę w całości.

Z uwagi na powyższe, pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, które wyniosły 6.417 zł. Na koszty złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwota 5.400 zł z tytułu zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego adwokatem, ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Jednocześnie Sąd uznał, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda dwukrotności kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik powoda nie wykazał, aby podjęte przez niego czynności uzasadniały przyznanie wynagrodzenia w wysokości wyższej niż określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W ocenie Sądu nie wykazano bowiem, aby spełnione zostały przesłanki określone w § 15 ust. 3 przywołanego Rozporządzenia.

Od zasądzonych kosztów Sąd na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w części dotyczącej kosztów procesu do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.

Sędzia Łukasz Baranowski